ŚRODA |29|06|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 226 NR 123 (20825)

Fot. 9BKPanc.

GROŹNE PAMIĄTKI MOGĄ BYĆ WSZĘDZIE \6

BO JAK NIE PŁYNĄĆ ŁYNĄ? \5

MIASTO PŁACI, SPRAWCA CZEKA \7

TAM PARA TĘCZ WYNURZA SIĘ Z WODY \14

SPORT CODZIENNIE

- Stopa biegacza. Cud natury! \22
- Zapisz się do regat smoczych łodzi! \23
- Barażowy finisz sezonu \24

NIE DAJMY ODEBRAĆ SOBIE „SZESNASTKI”! \8

ISSN 0137-9127

9 770137 912132 26

eprasa.pl 84554cafb2

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

EKONOMICZNY CIOS W NAJEŹDŹCĘ

Za nami szczyt G7, podczas którego światowi przywódcy zastanawiali się m.in., jak skutecznie uderzyć w rosyjską gospodarkę. Jednym ze sposobów ma być zakaz importu rosyjskiego złota. Ważne słowa padły też na corocznej naradzie ambasadorów RP.

Ukraińska artyleria w akcji

Niespełnione marzenie Putina

Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu USA, Wielka Brytania, Kanada i Japonia zapowiedziały nałożenie kolejnych sankcji na Rosję. Jednocześnie, tuż przed oficjalną inauguracją szczytu, prezydent USA Joe Biden oraz kanclerz Niemiec Olaf Scholz odbyli kilkugodzinną rozmowę za zamkniętymi drzwiami, po zakończeniu której Joe Biden zakomunikował, iż nie sprawdziło się marzenie Władimira Putina o rozpadzie NATO. Amerykański przywódca stanowczo potępił też rosyjskie ataki rakietowe na ukraińskie miasta, które świadczą o barbarzyństwie agresora.

— Stany Zjednoczone nałożyły na Putina bezprecedensowe sankcje, aby pozbawić go dochodów, które wykorzystuje do finansowania wojny z Ukrainą. G7 wspólnie ogłosi, że wprowadzimy zakaz importu rosyjskiego złota, głównego towaru eksportowego, dzięki któremu Rosja zgarnia dziesiątki miliardów dolarów — oświadczył Joe Biden, dając tym samym zielone światło na nałożenie kolejnego pakietu sankcji. A propos sankcji, to nad wyraz stanowczo wypowiada się w tejże kwestii premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, który powiedział: „Putin marnuje swoje kurczące się zasoby na tę bezsensowną i barbarzyńską wojnę. Finansuje swoje ego kosztem zarówno narodu ukraińskiego, jak i rosyjskiego. Musimy pozbawić reżim Putina środków finansowych. Wielka Brytania i nasi sojusznicy właśnie to robią". Gwoli ścisłości dodajmy, że złoto jest jednym z najważniejszym rosyjskich towarów eksportowych.

Swoistą tajemnicą poliszynela są także przymiarki ze strony UE, która poważnie rozważa wprowadzenie sankcji na kremlowskie złoto. Takowa decyzja będzie jednak podjęta tylko wówczas, gdy poprą ją wszystkie kraje UE.

Presja ma sens

Sankcje na złoto należą do „serii kroków mających na celu ciągłe zwiększanie presji na Putina i Rosję" – stwierdził przedstawiciel rządu USA, po czym dodał, że sankcje będą miał „dramatyczny wpływ" na rosyjską gospodarkę, która wedle stosownych obliczeń ma skurczyć się w tempie dwucyfrowym. Brytyjski rząd szacuje, iż wartość eksportu rosyjskiego złota w 2021 roku wyniosła 12,6 mld funtów (14,6 mld euro). Rok wcześniej Rosja wyeksportowała złoto za blisko 19 mld dolarów (18 mld euro), a głównymi nabywcami tegoż surowca były kraje G7 (90 proc. trafiło do Wielkiej Brytanii).

— W ostatnich miesiącach wzrosła również wartość złota wśród rosyjskich elit, ponieważ oligarchowie kupują złoto, aby uniknąć finansowych skutków zachodnich sankcji — podkreślają Brytyjczycy. Zważywszy na kluczową, a właściwie centralną rolę Londynu w międzynarodowym handlu złotem oraz podjęcie zaplanowanych działań przez USA, Japonię i Kanadę, to zamrożenie importu miałoby „globalne konsekwencje i wykluczyłoby ten surowiec z oficjalnych rynków międzynarodowych".

Niepodległa Ukraina to polski priorytet

— Sprzeciw wobec wszelkiej postaci imperializmu, legalizm rozumiany jako poszanowanie prawa międzynarodowego oraz demokratyczny charakter stosunków międzynarodowych, to trzy imperatywy polskiej polityki zagranicznej – powiedział Zbigniew Rau, szef polskiego MSZ, otwierając coroczną naradę Ambasadorów RP. Niniejsza narada jest cyklicznym, corocznym spotkaniem polskich dyplomatów. W tym roku do Warszawy przybyło ponad stu ambasadorów, chargés d'affaires oraz stałych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej przy organizacjach międzynarodowych.

Minister Zbigniew Rau w inauguracyjnym przemówieniu podkreślił, że priorytetem Polski jest niepodległa, w pełni suwerenna Ukraina, której społeczeństwo samodzielnie dokonuje wyborów politycznych, społecznych i gospodarczych.

— Państwa w ich wzajemnych stosunkach powinny powstrzymać się od groźby lub użycia siły przeciw integralności lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa — mówił szef polskiej dyplomacji.

Jak zauważył minister Rau, jako Polska „przestrzegaliśmy przed wojną, potępialiśmy ją jako środek osiągania politycznych celów, mobilizowaliśmy opinię publiczną i polityczną, aby zniechęcić Rosję do agresji". Zdaniem ministra Polska wzmocniła swoją wiarygodność po wybuchu działań wojennych, gdyż to właśnie nad Wisłą udzielono Ukrainie oraz ukraińskim uchodźcom pomocy o bezprecedensowej skali i charakterze. Poza tym z inicjatywy Polski wyszła koncepcja budowania koalicji na rzecz dozbrojenia Ukrainy oraz przyznania jej statusu państwa kandydującego do UE.

USA nadzieją Europy

Szef polskiej dyplomacji zwrócił ponadto uwagę na fakt, iż „amerykańskie przywództwo w obronie i wzmacnianiu porządku międzynarodowego opartego na prawie jest dla Polski kluczowe".

— TO STANY ZJEDNOCZONE ROZMIEŚCIŁY W POLSCE NAJWIĘKSZE SIŁY, ABY W WARUNKACH TOCZĄCEJ SIĘ W UKRAINIE WOJNY WZMOCNIĆ ODSTRASZANIE ROSJI OD EWENTUALNYCH PRÓB UWIKŁANIA PAŃSTW WSCHODNIEJ FLANKI W TEN KRYZYS I DALSZEJ JEGO ESKALACJI.

Za to wsparcie w trudny czasie jesteśmy naszym amerykańskim sojusznikom wdzięczni. Chciałbym powiedzieć z całą mocą i stanowczością, że amerykańskie przywództwo w obronie i we wzmacnianiu porządku międzynarodowego opartego na prawie jest dla Polski kluczowe – powiedział Zbigniew Rau i dodał: – Obecny kryzys bezpieczeństwa dobitnie pokazał, że bez Stanów Zjednoczonych Europa nie obroni się sama.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

NIE DLA ZAKAZU SPRZEDAŻY AUT SPALINOWYCH

— Wprowadzenie zakazu sprzedaży aut z silnikiem spalinowym od 2035 r., co proponuje Komisja Europejska w swoim planie osiągnięcia neutralności klimatycznej, jest dla Polski nie do przyjęcia; ani rynek, ani społeczeństwo nie jest na to gotowe — oświadczyła we wtorek w Luksemburgu minister klimatu i środowiska RP Anna Moskwa.

— Nie jesteśmy dziś na to gotowi — nikt nie jest gotowy, rynek nie jest gotowy — żeby zaakceptować rok 2035 jako datę zakazu sprzedaży aut z silnikiem spalinowym. Sprzeciwiamy się tej propozycji. Nie ma obecnie możliwości, by mówić o konkretnych datach. Dopóki nie będziemy mieli na rynku aut, które mogą przejechać przykładowo 1000 km bez konieczności zatrzymywania się po drodze na dwie godziny, żeby doładować akumulatory, społeczeństwo nie zaakceptuje takich pomysłów — powiedziała minister przed rozpoczęciem spotkania ministrów środowiska państw UE w Luksemburgu. (PAP). O problemie piszemy też na stronie 17. **PAP**

14 EMERYTURA DLA 9 MILIONÓW

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o tzw. czternastej emeryturze. Dostanie ją 9 milionów Polaków. Wypłaty rozpoczną się od 25 sierpnia. Zgodnie z ustawą świadczenie w wysokości najniższej emerytury otrzymają emeryci i renciści, których wysokość świadczeń nie przekracza 2,9 tys. zł miesięcznie. Ci, którzy pobierają wyższe kwoty, otrzymają 14 emeryturę w kwocie najniższej emerytury, ale pomniejszoną o różnicę między wysokością emerytury lub renty a kwotą 2,9 tys. zł. Do świadczenia są uprawnione osoby, które nabędą prawa do świadczeń do 24 sierpnia 2022 r.

Tegoroczny koszt wypłaty 14 emerytury to około 11,4 mld zł. Według szacunków ministerstwa rodziny 7,7 mln seniorów dostanie wypłatę w pełnej wysokości.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 84554cafb2

CHCIELIŚMY LATA? NO TO MAMY!

Prognozy pogody nie pozostawiają wątpliwości — to będzie gorące lato. Temperatura może sięgnąć 35 stopni Celsjusza. Najbliższe dni przyniosą ze sobą prawdziwą huśtawkę pogodową, od upałów po burze z gradem. Dlatego warto o siebie zadbać.

Nie jest lekko. Prawie w całym kraju obowiązują wydane przez IMGW ostrzeżenia drugiego stopnia przed upałem. Temperatury w ciągu dnia w naszym regionie mogą sięgać nawet 33 stopni Celsjusza. Najgoręcej będzie jutro i w piątek. Temperatury mogą wtedy przekroczyć nawet 35 stopni — ostrzega Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Synoptycy zapowiadają, że z tak wysokimi temperaturami będziemy mierzyć się do 7 lipca. Później stopniowo się ochłodzi, jednak wciąż będzie ciepło — temperatura spadnie do 24/27 stopni Celsjusza.

W miniony weekend w Olsztynie uruchomione zostały kurtyny wodne, które pozwalają złagodzić upały.

— Za każdym razem stają na życzenie dyżurnego miasta, który kontaktuje się w tej sprawie z naszym pogotowiem — mówi Anita Chudzińska z olsztyńskich wodociągów. — Uruchamiane są wówczas, gdy temperatura przekracza 25 stopni.

Kurtyny są rozstawiane w czterech punktach w Olsztynie: przy ul. Mochnackiego, na pl. Konsulatu Polskiego, pl. Dunikowskiego oraz pl. Jedności Słowiańskiej. Działają w godz. 10-18. W śródmieściu, na Starym Mieście oraz w Kortowie można korzystać z olsztyńskich zdrojów, które zostały uruchomione już na początku maja. Niektóre pozwalają nie tylko napić się na miejscu albo wygodnie napełnić butelkę. Stoja przy nich specjalne miseczki, z których może napić się również pies.

Z powodu upałów Starostwo Powiatowe w Olsztynie do 1 lipca zmieniło czas pracy urzędników. Jest czynne do godz. 14.

Zmieniony czas pracy obowiązuje także w zamiejscowych stanowiskach starostwa w Dobrym Mieście i Biskupcu. Udało nam się dowiedzieć, że w Urzędzie Miasta w Olsztynie trwają rozmowy na temat skrócenia czasu pracy, jednak żadna decyzja jeszcze nie zapadła. Urząd Wojewódzki w Olsztynie nie zamierza zmieniać godzin obsługi petentów.

Fot. Igor Hrywna

Olsztynianie szukają ochłody między innymi na plaży miejskiej

— Nasi pracownicy mają możliwość przyjść do pracy godzinę szybciej i skończyć o wcześniejszej porze. Do tego mamy specjalnie klimatyzowane sale, w których urzędnicy mogą odpocząć i nabrać sił do dalszej pracy. Oczywiście wyposażamy wszystkich pracowników w wodę i napoje niezbędne do przetrwania wysokich temperatur — tłumaczy nam Krzysztof Guzek z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Jakie obowiązki ma w tym naprawdę gorącym czasie pracodawca? Powinien zapewnić pracownikom wodę do picia. Pracownik ma prawo odmówić wykonywania pracy, jeśli upał powoduje jego złe samopoczucie i nie może być z tego powodu ukarany na przykład obniżeniem wynagrodzenia.

Kto może, powinien zostać w domu w godz. 11-15. Wychodząc z domu, należy ochronić ciało – stosować kremy z filtrem, założyć jasne, lekkie, przewiewne ubranie, nakrycie głowy i starać się przebywać w cieniu. Warto też ograniczyć aktywność fizyczną, która może spowodować przegrzanie organizmu. Osobom starszym oraz rodzicom z maluchami i zwierzakami zaleca się spacery dopiero w godzinach popołudniowych.

Warto pamiętać, że podczas upałów zapotrzebowanie organizmu na płyny wzrasta. Zamiast zalecanych normalnie 1,5-2 litrów powinniśmy wypijać nawet 3 litry płynów dziennie. Jak podaje Instytut Żywności i Żywienia, spośród produktów stałych najwięcej wody zawierają właśnie warzywa (do 95%) i owoce (do 87%).

W upalne dni warto zjeść mniej i lżej, dbając o to, żeby w potrawach znajdowało się dużo składników o wysokiej zawartości wody.

Z owoców najlepiej sprawdzają się arbuz i truskawki, bo zawierają nawet 92% wody.

A co z ubraniem? Trzeba pamiętać, że odsłonięte ciało szybciej oddaje wodę, przez co prędzej się odwadnia, a dodatkowo zwiększamy ryzyko oparzeń słonecznych. Podczas upałów sprawdzą się zabudowane, ale luźne, jasne ubrania z przewiewnych tkanin, takich jak len czy bawełna.

ANNA GŁAZEK, KAROL GROSZ

BUDŻET NA 102. ZARZĄD WOJEWÓDZTWA Z ABSOLUTORIUM

Wtorkowa, absolutoryjna sesja sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego nie przyniosła niespodzianek. Zgodnie z przewidywaniami zarząd województwa otrzymał absolutorium za budżet wykonany w prawie 102 procentach.

Mamy budżet wykonany w 101,7% planu — ogłosił marszałek województwa Marek Gustaw Brzezin. I faktycznie. Dochody budżetu za 2021 rok to 901,2 mln złotych, a wydatki 855,5 mln złotych. Deficyt miał wynosić 41,5 mln złotych, ale zamiast niego została wypracowana nadwyżka budżetowa w wysokości 45,7 mln złotych.

Według informacji udzielonych przez marszałka województwa radnym wydatki bieżące wyniosły 468,5 mln złotych, a wydatki majątkowe 386,9 mln złotych. Na transport i łączność wydano 494,7 mln złotych. W tym 341,5 mln złotych na drogi wojewódzkie, a na dofinansowanie przewozów pasażerskich 101,3 mln złotych. Z tej kwoty na transport kolejowy 70,2 mln złotych, a na transport autobusowy 31,1 mln złotych.

Wydatki na 12 instytucji kultury podległych samorządowi województwa wyniosły 78,9 mln złotych. Na ochronę zdrowia samorząd wojewódzki wydał 57,2 mln złotych, a na oświatę 36,4 mln złotych. Na pomoc społeczną 33 mln złotych.

— Oczywiście mam wiele zarzutów wobec realizacji budżetu, bo nasze województwo potrzebuje innego akcentowania wydatków dotyczących wspierania przedsiębiorców i zatrzymywania odpływu mieszkańców, ale samo wykonanie budżetu nie budzi większych zastrzeżeń — powiedział nam radny Grzegorz Kierozalski, szef klubu radnych wojewódzkich PiS.

Fot. Stanisław Kryściński

Na sesji nowy radny wojewódzki, Marek Szter złożył przyrzeczenie

— To dobrze zrealizowany budżet z nadwyżką — podsumowuje szef największego klubu (KO) Stanisław Gorczyca.

Wszyscy obecni na sali radni wojewódzcy rządzącej w sejmiku koalicji KO i PSL głosowali za udzieleniem absolutorium. Ośmiu radnych opozycji z PiS wstrzymało się od głosu, a dwóch zagłosowało przeciw udzieleniu absolutorium.

Wtorkowa sesja sejmiku była pierwszą dla nowego radnego. Ślubowanie złożył na niej Marek Szter. Radny klubu PSL zastąpił w sejmiku byłą wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Wiolettę Śląską-Zyśk, która zrezygnowała z mandatu radnego, kiedy została dyrektorem Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

WPADLI DO RZEKI I UTOPILI SIĘ, BO BYLI PIJANI

Sekcja zwłok wykazała, że trzy ofiary głośnej tragedii sprzed kilku dni utonęli w aucie, które wpadło do niewielkiej rzeki Sawica (powiat szczycieński). Przesłuchano jedynego świadka, który zeznał, że wszyscy byli pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek 23 czerwca w Sędańsku. Auto z czterema osobami zjechało z drogi i wylądowało w rzece Sawica. Auto najprawdopodobniej jechało z dużą prędkością. Nie wiadomo, ile czasu minęło, zanim na miejsce zdarzenia nadjechały dwa inne auta. Osoby, które jako pierwsze rozpoczęły akcję ratunkową, wezwały pomoc i udało się im wyciągnąć z pojazdu jedną z ofiar. Pozostałą dwójkę wydobyli strażacy. Pomimo kilkudziesięciominutowej reanimacji niestety nie udało się uratować ich życia. W czasie akcji strażacy usłyszeli nawoływanie pomocy. Okazało się, że kilkaset metrów od auta znaleziono jeszcze jedną osobę. 25-latek jako jedyny przeżył zdarzenie.

Teraz poznaliśmy wyniki sekcji zwłok.

— Wynika z nich, że te osoby utopiły się w aucie — informuje Artur Bekulard prokurator rejonowy w Szczytnie.

Jedyny ocalały pasażer został już przesłuchany. — Podczas przesłuchania 25-latek zeznał, że nie pamięta chwili wypadku ani tego, jak wydostał się z samochodu i znalazł w szuwarach — mówi prokurator Bekulard. Mężczyzna przyznał, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, w tym kierowca.

JK

eprasa.pl 84554cafb2

TEGO NIE BYŁO W PLANACH

Ścisłe centrum Olsztyna jest kompletnie rozkopane. Prace przed Wysoką Bramą mają związek z rozbudową linii tramwajowej. Przy okazji wymieniano tam magistralę wodną, a miasto zaczynało poważnie myśleć o zaopiekowaniu się rondelą. Plany pokrzyżowały jednak instalacje, których — według dokumentacji — miało tam nie być.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Wraz z nadejściem lata rozpoczęły się prace nad rozbudową linii tramwajowej w ścisłym centrum Olsztyna. Ich efektem finalnym ma być budowa przystanku końcowego, peronów i węzła przesiadkowego przed Wysoką Bramą. Zakres prac obejmuje uporządkowanie tego terenu pod względem infrastruktury, w tym również podziemnej.

Dlatego właśnie na placu Jedności Słowiańskiej trwała inwestycja realizowana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie, która polegała na przeniesieniu magistrali wodnej, której rury mają średnicę około pół metra. Teraz wiadomo, że pozornie proste zadanie okazało się trudniejsze, niż zakładano.

Podziemna niespodzianka

Według planów prace związane z przełożeniem sieci wodociągowej miały się skończyć 7 lipca. Teraz już wiemy, że nie będzie to możliwe. Winny wszystkiemu jest bałagan w dokumentach, które nie uwzględniały wszystkich sieci, znajdujących się pod ziemią.

— OKAZAŁO SIĘ, ŻE NA MIEJSCU BUDOWY ZNAJDUJĄ SIĘ NIEZINWENTARYZOWANE SIECI, KTÓRE UNIEMOŻLIWIAJĄ PRZENIESIENIE MAGISTRALI W TO MIEJSCE, KTÓRE PIERWOTNIE ZAKŁADALIŚMY — WYJAŚNIA NAM ANITA CHUDZIŃSKA Z PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W OLSZTYNIE.

— Przez to odkrycie magistrala musi pozostać na swoim miejscu, jednak zostanie przykryta specjalnym rękawem poliestrowym. Będzie to pierwsza tego operacja w Olsztynie.

Rzeczniczka prasowa PWiK podkreśla, że budowa na placu Jedności Słowiańskiej przedłuży się o co najmniej dwa miesiące. Obecnie trzeba rozpisać przetarg, wybrać wykonawcę i rozplanować wszystkie roboty.

Fot. Kamil Foryś

— NIE ZNAMY JESZCZE SZACOWANEGO KOSZTU ZMIAN W INWESTYCJI, JEDNAK MOŻE BYĆ TO LICZBA W GRANICACH 200 TYS. ZŁ. OCZYWIŚCIE TO TYLKO SPEKULACJE, A CENA MOŻE SIĘ ZNACZNIE ZMIENIĆ — MÓWI ANITA CHUDZIŃSKA.

Problemy z wymianą magistrali wodociągowej nie wpływają jednak na inwestycję tramwajową, a do centrum Olsztyna niedługo wchodzi wykonawca „krańcówki" i węzła przesiadkowego. Te dwie inwestycje będą toczone równolegle.

Jest nadzieja dla rondeli?

Projekt należytego pokazania ważnej historycznie rondeli przed Wysoką Bramą, czyli w skrócie uporządkowanie terenu znajdującego się w ścisłym centrum Olsztyna, został zgłoszony przez prezydenta Piotra Grzymowicza do Polskiego Ładu – Programu Inwestycji Strategicznych. Plan spotkał się jednak z przychylnością rządu, a samorząd Olsztyna nie dostał pieniędzy na realizację tego zadania.

— Bardzo nam zależy na tym, żeby przy okazji przebudowy Placu Jedności Słowiańskiej, na którym będzie usytuowana krańcówka tramwajowa od razu wykonać projekt uczytelnienia rondeli. To doskonały moment, ponieważ teraz cały ten teren jest zamknięty, więc kolejna firma, która podjęłaby się wykonania tych robót, nie musiałaby wprowadzać dodatkowych utrudnień — mówi Marta Bartoszewicz, rzecznika prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie.

— MIMO NASZYCH STARAŃ NIESTETY NIE UDAŁO NAM SIĘ POZYSKAĆ ZEWNĘTRZNEGO DOFINANSOWANIA NA TEN CEL I DLATEGO CHCEMY PO WAKACJACH ZAPYTAĆ RADNYCH O MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA TEGO ZADANIA ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH.

Jeśli wyrażą na to zgodę, wówczas jesienią ogłosimy przetarg na wykonanie tych prac, będących pierwszym etapem całego projektu pracowni architektonicznej Dżus GA Architekci.

I dodaje: — W związku z tym chcielibyśmy, by prace zostały wykonane równolegle z projektem tramwajowym – do końca 2023 roku.

MIESZKAŃCY: NAPRAWCIE NAM DROGĘ

Dziura na dziurze, krzywizna na krzywiźnie. Samochody mocno dostają w kość. A mieszkańcy mają zszarpane nerwy, bo codziennie muszą zmagać się z nierówność-

Pani Małgorzata przeprowadziła się z innej olsztyńskiej dzielnicy na Zatorze, żeby cieszyć się spokojem. Zdecydowała się zamieszkać przy ul. Bydgoskiej, w nowych blokach, które stanęły na byłym kompleksie sportowym. Tuż obok są działki. I droga, która pozostawia wiele do życzenia.

— Miasto chyba o niej zapomniało, a my, mieszkańcy, musimy codziennie nią jeździć. Tu jest dziura na dziurze — podkreśla pani Małgorzata. — Gdy rozpoczęła się budowa naszego osiedla, deweloper trochę „wygładził" tę drogę. Ale należy ona do miasta, więc to ono powinno zająć się stanem nawierzchni. A ta jest fatalna. Czy to dlatego, że w okolicy są działki, więc nie warto tu niczego robić? Ale działkowiczów przyjeżdża tu mnóstwo! Czy dlatego, że to koniec Olsztyna, część tej drogi jest pomijana? W okolicy jest Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Jest też Dom Pomocy Społecznej Kombatant. Świeży chleb piecze piekarnia. Są nasze bloki. Dalej są też domki jednorodzinne. To nie jest droga nikomu niepotrzebna.

I podkreśla: — Jak pada, jest fatalnie. Gdy jest sucho, wcale nie jest lepiej.

Fot. Ada Romanowska

Dziura na dziurze, krzywizna na krzywiźnie. Samochody mocno dostają w kość. A my, mieszkańcy, mamy zszarpane nerwy, bo codziennie musimy zmagać się z nierównościami.

Czy miasto planuje wyrównać drogę?

— Fragment ul. Bydgoskiej to droga o tzw. nawierzchni gruntowej nieulepszonej. Na zlecenie ZDZiT w okresie od wiosny do późnej jesieni realizowane są tam cykliczne prace naprawcze — opowiada Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT. — W ramach posiadanych środków finansowych wykonywane jest profilowanie, uzupełnianie oraz zagęszczenie nawierzchni w niezbędnym zakresie. Zważywszy na fakt, że ul. Bydgoska na odcinku gruntowym nie posiada odpowiedniego odwodnienia, prowadzenie prac naprawczych jest utrudnione i nie przynosi długotrwałych efektów, a ich skuteczność i trwałość uzależniona jest głównie od istniejących warunków atmosferycznych oraz natężenia ruchu pojazdów. Ostatnie prace naprawcze na przedmiotowym odcinku prowadzone były wiosną bieżącego roku. Natomiast do 30 czerwca planowane jest profilowanie nawierzchni wraz z jej zagęszczeniem przy użyciu walca na całej długości gruntowego fragmentu.

I dodaje: — Spełnienie oczekiwań mieszkańców dotyczące przebudowy tej drogi wraz z modernizacją systemu odwodnienia wymaga w istocie nakładów inwestycyjnych, co wykracza zarówno poza kompetencje, jak i możliwości finansowe ZDZiT.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 84554cafb2

BO JAK NIE PŁYNĄĆ ŁYNĄ?

Łyna jest jak kobieta. Zmienna. Raz płynie wartko, raz leniwie. Raz jest wąska, raz szeroka. Potrafi oczarować. Czy ma szansę stać się drugą Krutynią, wielką atrakcją turystyczną? Czy ma szansę przyciągnąć w sezonie tysiące kajakarzy?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Raz płynie wartko, raz leniwie. Raz jest wąska, raz szeroka. Potrafi urzec, oczarować. Czy Łyna ma szansę stać się drugą Krutynią, naszą wielką atrakcją turystyczną?

Na pewno Łyna ma potencjał, to zgodnie podkreślają samorządowcy z gmin położonych wzdłuż biegu rzeki. Ale też, jak mówią, nie chodzi o to, żeby Łyna była drugimi Krupówkami, ale bez wątpienia mogłoby nią pływać dużo więcej kajakarzy ceniących sobie spokój i ciszę.

Duże plany związane z Łyną ma Dobre Miasto, które otrzyma 18 tys. zł od samorządu województwa na utworzenie stanicy wodnej przy pałacu w Smolajnach na szlaku kajakowym Łyny. Stanica będzie gotowa w przyszłym roku. Podobne środki zostały przyznane w sumie 15 samorządom w konkursie „Łączy nas turystyka", którego ideą jest podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu.

— Łyna nie tylko może być naszą wielką atrakcją, ale wręcz powinna się nią stać — uważa Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta. — W tym roku, 9 lipca, już po raz trzeci organizujemy spływ kajakowy „Jesteśmy lepsi od Krutyni" i według wielu osób, które brały w nich udział, to jest prawda. Łyna na naszym odcinku między jeziorem Limajno, bazyliką i Smolajnami już stała się elementem gry ekonomicznej. Jak zbudujemy stanicę w Smolajnach, powstanie zbiornik retencyjny za bazyliką, to Łyna od Olsztyna do Smolajn stanie się perłą turystyczną. Obecnie brakuje nam jeszcze odpowiedniej infrastruktury kempingowo-kamperowskiej. Mając to, będziemy mieli też turystów.

— Na pewno Łynie brakuje odpowiedniej promocji, co leży w interesie gmin położnych wzdłuż biegu rzeki — dodaje burmistrz Kowalski.

— Bo Łyna nie kończy się ani nie zaczyna w jednej gminie czy powiecie — podkreśla Janusz Dąbrowski, prezes Stowarzyszenia „Ożywić Łynę" w Bartoszycach, który od lat zabiega o szersze wykorzystanie Łyny, wspólne budowanie przez samorządy oferty turystycznej w oparciu właśnie o rzekę, tym bardziej że wzdłuż niej mamy już coraz lepszą infrastrukturę. Jest kilkanaście stanic wodnych, wkrótce będą kolejne.

Remont przejedzie przystań na Łynie w gminie Sępopol. Gmina Sępopol otrzymała od samorządu województwa 9 tys. zł na modernizację stanicy nad Łyną.

Fot. Dariusz Dopierała

Turyści chętnie korzystają ze spływu po Łynie

— Jeszcze nie podpisaliśmy umowy, ale chcemy wyremontować stanicę jeszcze w tym roku — mówi Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola. — Bardzo chcielibyśmy, aby turystyka też u nas się rozwijała. Potrzebą jest jednak baza lokalowa, które brakuje.

Burmistrz Sępopola oczywiście płynęła Łyną. — Bo jak nie płynąć Łyną? — pyta pani burmistrz. — To piękna rzeka i jest u nas bardzo szeroka, szersza niż w Olsztynie.

Łyna przepływa przez gminę Stawiguda i zdaniem wielu są to jedne z piękniejszych przełomów rzeki.

— Jednak Łyna przepływa też przez rezerwat, co pociąga za sobą pewne ograniczenia, gdy chodzi o możliwość korzystania z rzeki — zauważa Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda. — Na pewno myśląc o szerszym wykorzystaniu Łyny potrzeba jest infrastruktura nad rzeką i oczywiście też promocja, wspólne działania gmin i samorządu województwa. To pomogłoby w ożywieniu Łyny. Jedna gmina ze względu na ograniczone środki niewiele sama zdziała, chcąc promować Łynę. Tu trzeba by było się porozumieć ze wszystkimi samorządami, przez tereny których przepływa Łyna. A więc infrastruktura i promocja to są dwie kluczowe kwestie.

Jak dodaje wójt, gmina ma wybrane miejsca, gdzie powstałyby przystanie bądź były modernizowane te istniejące. Chodzi o miejscowości Bartąg, Ruś, Łańsk i Pluski. Gmina czeka na otwarcie konkursów już z nowej perspektywy finansowej, by móc rozwijać infrastrukturę nad Łyną.

Wójt Kontraktowicz kilka razy płynął Łyną. — To bardzo ciekawa rzeka z dużym potencjałem — podkreśla wójt gminy Stawiguda. — Nie chcemy być drugą Krutynią, chcemy być Łyną. Bo nie ma dwóch takich samych rzek. Chcemy promować swoje walory turystyczne, korzystając z dobrych wzorców, które są w Polsce i w naszym regionie.

Dlatego, w opinii wicemarszałka Mirona Sycza, czas najwyższy powołać stowarzyszenie na wzór chociażby stowarzyszenia czy Fundacji Wielkich Jezior Mazurskich, bo wprawdzie gminy położone wzdłuż rzeki próbują jakoś zagospodarować Łynę na swoim terenie, ale w pojedynkę trudno o sukces całej Łyny. A chodzi o to, aby wszystkie gminy, powiaty położone wzdłuż rzeki, włączając w to samorząd województwa i Wody Polskie, mogły wykorzystać środki unijne z nowej perspektywy, aby zagospodarować rzekę.

Papieska rzeka

Łyna to też papieska rzeka, bo przecież pływał nią Jan Paweł II. Przypomina o tym pamiątkowa tablica, która znajduje się ścianie kościoła w Kurkach, gdzie rzeka Marózka zbiega się Łyną.
Jeden ze spływów Marózką i Łyną w sierpniu 1958 roku był szczególny. Podczas niego ks. Karol Wojtyła, płynąc z grupą krakowskich studentów, otrzymał wiadomość, że ma stawić się u księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dopłynął więc kajakiem do Kurek, skąd pojechał autostopem do Olsztynka, a potem pociągiem do Warszawy. Tam ks. Wojtyła odebrał nominację na biskupa pomocniczego w Krakowie, ale nie przerwał spływu. Wrócił i dołączył do pozostałych kajakarzy.

SĄD: PRZEWODNICZĄCY RADY DZIAŁAŁ NA SZKODĘ GMINY

Sąd uznał przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej Piskiej winnym przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego i skazał go na karę grzywny. Wyrok nie jest prawomocny.

Sąd Rejonowy w Piszu zakończył badanie sprawy wielokrotnego zwoływania przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej Piskiej sesji w miejscu nie spełniającym wymogów ustawy o samorządzie gminnym.

— Sąd Rejonowy w Piszu wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w okresie od 14 grudnia 2020 r. do 5 stycznia 2021 r. przekroczył uprawnienia funkcjonariusza publicznego – przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej Piskiej — informuje sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

— Umyślnie zwoływał w tym miejscu sesje Rady Miejskiej w Białej Piskiej w dniach 17 grudnia 2020 r., 23 grudnia 2020 r., 30 grudnia 2020 r. i 5 stycznia 2021 r., po czym otwierał sesje i bez realizacji porządku obrad pomimo quorum, powołując się na to, że sala nie jest przygotowana do transmitowania i utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, zamykał sesje Rady Miejskiej w Białej Piskiej. Tym samym doprowadził do paraliżu pracy tejże Rady Miejskiej, uniemożliwiał podjęcie istotnych z punktu widzenia funkcjonowania Gminy Biała Piska oraz jej jednostek organizacyjnych uchwał i działał na szkodę interesu publicznego Gminy Biała Piska — wyjaśnia sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

fot. UM Biała Piska

W grudniu 2021 r. na kilku kolejnych sesjach Rady Miejskiej nie zostały podjęte żadne uchwały

Sąd Rejonowy w Piszu skazał Marka G. na karę grzywny w kwocie 3,6 tys. zł.

— Tym samym wyrokiem sąd ustalił, że Marek G., w okresie od 18 stycznia 2021 r. do 22 stycznia 2021 r. w Białej Piskiej, ukrył dokument w postaci pisma z 12 stycznia 2020 r. nadesłanego przez Sąd Okręgowy w Łomży, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Sąd uznał, że społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma, dlatego postępowanie karne wobec oskarżonego w zakresie tego czynu został umorzone — dodaje rzecznik.

Wyrok nie jest prawomocny.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

eprasa.pl 84554cafb2

NIEWYBUCHY WCIĄŻ GROŹNE

Chociaż II wojna światowa zakończyła się dziesiątki lat temu, wciąż spotykamy się z jej pozostałościami. Z kolejnym takim znaleziskiem zmierzyli się saperzy z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej i zniszczyli kolejną bombę.

To już druga bomba lotnicza odnaleziona w czerwcu bieżącego roku w Braniewie i okolicach.

— Tym razem niewybuch został odkryty podczas rutynowego patrolu straży leśnej w Gronowie. Okazało się, że była to bomba lotnicza typu FAB-100 produkcji radzieckiej. Bomba posiadała dwa różnego typu zapalniki w części przedniej i tylnej, miała 77 cm długości, średnicę 27,5 cm i wagę 100 kg — relacjonują żołnierze z patrolu saperskiego.

Na początku czerwca — przypomnijmy — w rzece Pasłęce znaleziono niewybuch z czasów II wojny światowej.

Bomba została znaleziona w pobliżu ulicy Plac Strażacki. Zarządzono ewakuację w promieniu 500 metrów oraz wstrzymano ruch pieszy i samochodowy — relacjonował wówczas Ireneusz Ścibiorek z PSP w Braniewie.

fot. PSP Braniewo

Na początku czerwca w rzece Pasłęce znaleziono niewybuch z czasów II wojny światowej

W związku z niebezpiecznym znaleziskiem w postaci ćwierćtonowej bomby lotniczej z czasów II wojny światowej konieczna była ewakuacja około 300 osób.

NA MIEJSCU DZIAŁALI STRAŻACY PSP I OSP BRANIEWO, GRUPA MINERÓW Z GDYNI, PATROL SAPERÓW Z 9 BRANIEWSKIEJ BRYGADY KAWALERII PANCERNEJ I ZESPÓŁ MEDYCZNY Z 9BBKPANC.

Niewybuchem okazała się bomba lotnicza SC250.

— Sytuacja została opanowana — pocisk wydobyto, a w związku z tym zakończyła się akcja ewakuacyjna — przekazał po kilku godzinach Urząd Miasta w Braniewie.

Niebezpieczne pamiątki już nikomu nie zagrażają, bo zostały zniszczone przez saperów. Pamiętajmy jednak, że niewybuchy mogą być wszędzie.

fot. PSP Braniewo

W związku ze znaleziskiem konieczna była ewakuacja mieszkańców Braniewa

NIESTETY LUDZKA CIEKAWOŚĆ OKAZUJE SIĘ ZGUBNA, PROWADZĄC NIE TYLKO DO NIESZCZĘŚĆ, ALE I DO ŚMIERCI.

Niewłaściwe postępowanie z niewypałem czy niewybuchem, które wynika z braku świadomości o niebezpieczeństwie, które powoduje oraz brak jakichkolwiek środków ostrożności podczas kontaktu z wojskowym znaleziskiem sprawia, że wojna, która tak naprawdę dobiegła końca, wciąż zbiera ofiary.

Wojskowy materiał wybuchowy niezależnie od daty jego produkcji wciąż zachowuje swoje właściwości i jest praktycznie całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych. **EG, KK**

Co zrobić, jeśli natrafisz na niewybuch?

Nie wolno podnosić, odkopywać, przenosić, wrzucać do ogniska ani do miejsc takich jak stawy czy głębokie rowy znalezionych niewybuchów. W przypadku znalezienia takich przedmiotów trzeba natychmiast powiadomić policję, która potwierdzi, czy mamy rzeczywiście do czynienia z niewybuchem, a następnie zawiadomi o tym fakcie patrol saperski i zabezpieczy miejsce do czasu ich przybycia.

Jakie informacje trzeba przekazać policjantom?

Powiadamiając funkcjonariuszy, istotne jest, aby przekazać im wiedzę na temat: miejsca odnalezienia niewybuchu, znalezionego przedmiotu (opisać słownie, co widzimy, uwzględniając ilość i wielkość znaleziska), danych personalnych osoby zgłaszającej.

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

fot. 9BBKPanc.

Kolejny niewybuch został odkryty podczas rutynowego patrolu straży leśnej w Gronowie

REKLAMA

70922otbr-A-P

eprasa.pl 84554cafb2

MIASTO PŁACI, SPRAWCA CZEKA

Fontanna Wolności w Olsztynie niedługo zostanie naprawiona. Miasto znalazło pieniądze na jej naprawę. Tylko dlaczego prace mają być finansowane z budżetu miasta, skoro uszkodził ją nieodpowiedzialny kierowca? Dlaczego naprawy nie pokryje OC sprawcy?

Ta fontanna nie ma szczęścia. Co i raz wjeżdża w nią roztargniony kierowca. A że to delikatna konstrukcja, za każdym razem ulega zniszczeniu. Pierwszy raz wodna atrakcja przy ul. Knosały, blisko Parku Centralnego, została uszkodzona w 2020 roku. Najechał na nią kierowca ciężarówki. Powstała wówczas ogromna dziura. Koszt naprawy wyniósł ponad 130 tys. zł. Został pokryty z OC sprawcy, bo w okolicy są kamery, więc nietrudno było go ustalić.

W listopadzie 2021 roku historia się powtórzyła. Tym razem fontanna zapadła się niemal całkowicie. Również fontannę uszkodził kierowca, który wykonywał manewr w niedozwolonym miejscu. Co jednak z odpowiedzialnością za uszkodzenia? Tym razem naprawę oszacowano na 300 tys. zł. I to miasto sięga do swojego budżetu, żeby fontanna mogła znów tryskać wodą. Dlaczego naprawa nie zostanie finansowana z OC sprawcy?

— By nie zwlekać z naprawą fontanny i w związku trwającym długotrwałym postępowaniem odszkodowawczym, którego stroną jest firma ubezpieczeniowa, rozpisany został przetarg na przywrócenie funkcjonalności obiektu. W wyniku postępowania, w czerwcu wyłoniony został wykonawca, który zrealizuje to zadanie za kwotę niespełna 250 tys. zł — odpowiada Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT w Olsztynie. — Naprawa zostanie przeprowadzona ze środków w budżecie przeznaczonych na konserwacje/naprawy fontann, a więc niezależnie od tego, kiedy pieniądze z tytułu odszkodowania wpłyną na konto gminy Olsztyn.

Fot. Zbigniew Woźniak

Zniszczona Fontanna Wolności

I dodaje: — Zakres prac związanych z przywróceniem funkcjonalności obiektu jest szeroki i dotyczy m.in. wymiany płyt kamiennych, dysz fontanny czy chociażby systemu oświetlenia.

Miasto na naprawę fontanny przeznaczyło dokładnie 299 231,03 zł. Firma wyłoniona w przetargu naprawi ją za mniejszą kwotę. Ale skoro fontanna została zniszczona przez kierowców już dwukrotnie, to czy miasto — żeby uniknąć ponownego uszkodzenia — myśli o zabezpieczeniu tego miejsca? Na to pytanie Michał Koronowski już nie odpowiedział.

Olsztyn nie jest jedynym miastem, gdzie samochody niszczą delikatne konstrukcje fontann. Tak zdarzyło się m.in w Szczecinie, Częstochowie, Kartuzach, Bochni, Kościerzynie czy w Katowicach. W Poznaniu ustawiono donice z kwiatami. W Warszawie, na Żoliborzu, zamontowano niskie betonowe słupki zabezpieczające. Również w stolicy, za blisko 1 mln zł zamontowano ruchome bariery wokół Multimedialnego Parku Fontann u podnóża Nowego Miasta. Z kolei najtańszą opcję zastosowano w parku na Grochowie. Tam fontannę zabezpieczono, ustawiając wokół niej czarne słupki, które wzbudziły skrajne emocje wśród mieszkańców. Zamontowanie zabezpieczenia tłumaczono jednak tym, że „pomimo zakazu wjazdu do parku, samochody wjeżdżają i będą wjeżdżać. Są to m.in służby ratunkowe czy ekipy sprzątające".

Fontanna Wolności powstała przy okazji zagospodarowywania przez władze Olsztyna terenów przy Muzeum Nowoczesności, które sąsiadują z Parkiem Centralnym. Nazwa wiąże się z obchodami 30. rocznicy wyborów w 1989 roku.

ADA ROMANOWSKA

KAMPANIA INFORMACYJNA

SERCA MIESZKAŃCÓW REGIONU POD DOBRĄ OPIEKĄ

Z chorobami serca zmagają się osoby w różnym wieku. Niezwykle ważne są więc diagnoza i rozpoczęcie odpowiedniego leczenia. Mieszkańcy Warmii i Mazur mogą być spokojni, że gdy zajdzie konieczność, ich serca będą pod doskonałą opieką.

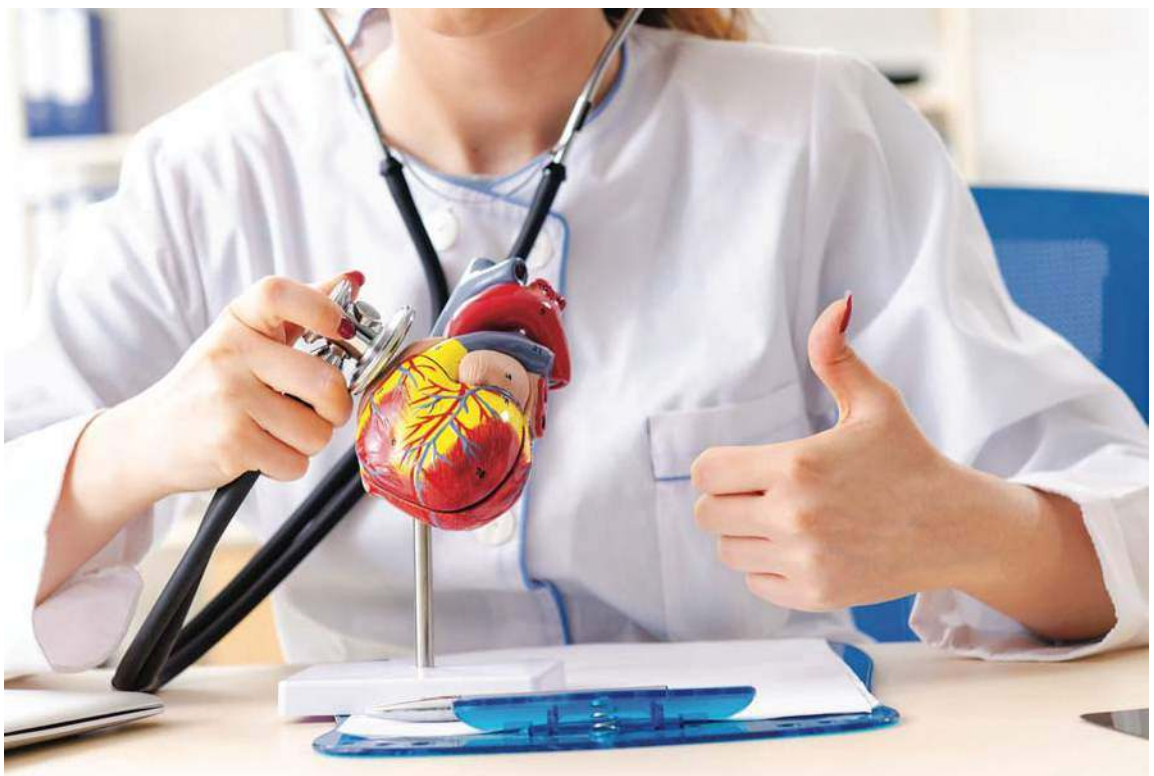

W województwie warmińsko-mazurskim w ramach umów podpisanych z Warmińsko-Mazurskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ działa sześć ośrodków kardiologicznych udzielających tego typu świadczeń. Są to ośrodki w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu, Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie, Niepublicznym ZOZ Pomorskie Centra Kardiologiczne w Mrągowie oraz w Centrum Kardiologii Scanmed w Iławie i Ełku.

– Zacznijmy od liczb – mówi Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie. – W 2021 r. w ośrodkach kardiologicznych i kardiochirurgicznych zrealizowano ponad 12,5 tysiąca hospitalizacji.

To znaczy, że każdy pacjent, który zgłosił się do lekarza i został skierowany do szpitala, uzyskał kompleksową pomoc adekwatną do stanu zdrowia. – dodaje rzecznik.

W sześciu ośrodkach kardiologicznych w regionie realizowane są najpoważniejsze procedury medyczne, ratujące życie pacjentów. Między innymi lekarze wszczepiają chorym rozruszniki serca. Rozrusznik serca to stymulator będący małym urządzeniem elektronicznym, który wszczepia się w okolicę serca osoby chorej. Jego zadaniem jest zapewnienie prawidłowego rytmu pracy serca, gdy nie jest to możliwe w naturalny sposób. Może on zastępować aktywność elektryczną serca lub ją wspomagać. W 2021 r. w naszym regionie wszczepiono lub wymieniono pacjentom, którzy tego potrzebowali, 1173 rozruszniki serca. - W tym roku od stycznia do maja to już prawie pół tysiąca rozruszników – mówi Andrzej Zakrzewski, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie. I dodaje: – Zabezpieczenie leczenia kardiologicznego w naszym regionie jest w pełni wystarczające. Potwierdza to także konsultant wojewódzki z dziedziny kardiologii.

Opieka medyczna w tym zakresie opiera się o wytyczne zawarte w Wojewódzkim planie transformacji dla województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2022-2026. Wytyczne zawierają także plany rozwoju opieki kardiologicznej pod auspicjami Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w celu budowy zaplecza do jeszcze lepszego leczenia pacjentów.

Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki sfinansował w 2021 r. świadczenia kardiologiczne o wartości ponad 47 mln zł. Utrzymanie opieki medycznej w zakresie kardiologii to jeden z priorytetów Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

– Liczba ośrodków, a także wysokospecjalistyczna kadra lekarska zapewnia pełne i bezpieczne leczenie w tym zakresie. Pacjenci mogą być spokojni, że gdy zajdzie konieczność, ich serca będą pod doskonałą opieką – zapewnia dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

54322otbr-D-P

eprasa.pl 84554cafb2

NIE DAJMY ODEBRAĆ SOBIE „SZESNASTKI”

Próby hamowania rozbudowy drogi ekspresowej S16 były tematem konferencji prasowej zorganizowanej przez lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o protesty ekologów, którzy uważają, że odcinek „ekspresówki” na odcinku Mrągowo-Ełk nie ma uzasadnienia.

Nic o nas bez nas

Jak podkreślił Jerzy Szmit, prezes Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości, konferencja została zorganizowana z dwóch powodów. – Niestety znowu podnoszą się głosy przeciwne budowie drogi ekspresowej S16. Zgłaszane są zupełnie oderwane od rzeczywistości propozycje przebiegu tej drogi. I drugi powód, może nawet ważniejszy, czyli hamowanie prac nad wydaniem decyzji środowiskowej – powiedział Jerzy Szmit, który dodał, że w przeszłości było analizowanych blisko 40 wariantów „szesnastki” między Mrągowem a Ełkiem. Jerzy Szmit wyraził także zadowolenie z faktu, iż „środowiska, które do tej pory sceptycznie odnosiły się do kwestii budowy S16, coraz jednoznaczniej opowiadają się za modernizacją drogi”.

– 75 procent społeczeństwa Warmii i Mazur popiera budowę drogi ekspresowej S16. Nic o nas bez nas. To głos mieszkańców Warmii i Mazur powinien być w tej sprawie decydujący. Nie jesteśmy Polską B czy C. Warto również podkreślić, że nasze województwo ma najwyższy w kraju wskaźnik wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym – powiedział Paweł Czemiel, radny sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, który podkreślił, iż uwagi części ekologów mają na celu zablokowanie jakichkolwiek prac.

Troje na „Nie”

Przypomnijmy, że chodzi o Fundację dla Biebrzy, Fundację Greenmind oraz Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”, które złożyły do rządu i drogowców petycję w sprawie zmiany przebiegu planowanej drogi S16. Niniejsze środowiska uważają, że „ekspresówka” przez Mazury i Biebrzański Park Narodowy nie ma uzasadnienia.

— Oczekujemy, że w końcu ktoś poważnie podejdzie do tematu, rozważy poważnie jakiś wariant alternatywny, bo nie dość, że obligują do tego przepisy, to jeszcze zobowiązuje do tego zdrowy rozsądek, skoro jest problem — mówi Krzysztof Worobiec ze stowarzyszenia „Sadyba” i Inicjatywy Społecznej „Ratujmy Mazury”.

Ekolodzy powołują się tu na wyniki „Studium sieciowego przebiegu Via Carpatia i S16 w północno-wschodniej Polsce” opracowanego na zlecenie Fundacji dla Biebrzy, w którym stwierdzono, że prognozy ruchu na lata 2040 i 2050 wykonane w ramach analizy sieciowej nie uzasadniają rozbudowy ciągu drogi krajowej nr 16 do klasy ekspresowej.

— Propozycje ekologów w żaden sposób nie walczą z wykluczeniem komunikacyjnym Polski północno-wschodniej. W żaden sposób nie poprawią komfortu życia i nie zniwelują różnic gospodarczych — mówi Paweł Czemiel, który apeluje o „wydanie decyzji środowiskowej i nieuleganie organizacjom ekologicznym”. W opinii radnego „polscy inżynierowie i polska myśl techniczna pozwolą na pełne zabezpieczenie środowiska”. Z kolei zdaniem Jerzego Szmita, jeżeli będziemy reagowali na każdy protest czy petycję, to nigdy tej inwestycji nie zrealizujemy.

Wracając jednak do wspomniane studium sieciowego, to w opinii drogowców pomija ono element spójności komunikacyjnej regionu, dla którego S16 jest osią łączącą wszystkie drogi krajowe biegnące w układzie południkowym.

12 sierpnia — kluczowa data

— PROPOZYCJE ZAWARTE W STUDIUM MARGINALIZUJĄ RÓWNIEŻ TRZECIE CO DO WIELKOŚCI MIASTO W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM – EŁK — ZAUWAŻA KAROL GŁĘBOCKI, RZECZNIK OLSZTYŃSKIEGO ODDZIAŁU GDDKIA I DODAJE, ŻE „STUDIUM SIECIOWE PROPONUJE MODERNIZACJĘ ISTNIEJĄCEJ DK16 W KLASIE GP I WYBUDOWANIE NOWEJ DROGI EKSPRESOWEJ S53 NA LINII OLSZTYN – ŁOMŻA”.

Według GDDKiA z przeprowadzonych przez nich prognoz ruchu wynika, że S16 jest w stanie przejąć prawie cały ruch ciężki z istniejącej sieci. Tymczasem zaniechanie budowy S16 w proponowanym układzie sprawi, że ruch ten będzie odbywał się siecią istniejących mazurskich dróg. Według prognozy na rok 2035 ruch na drogach krajowych 16, 58 i 59 wyniósłby łącznie ponad 24 tys. pojazdów na dobę, z czego 4,5 tys. pojazdów na dobę to byłby ruch ciężarowy.

Ze studium sieciowego wynika, że sens ma rozbudowa „szesnastki” do drogi ekspresowej na odcinku od Olsztyna do Mrągowa, bo w 2050 roku prognozowany średni ruch dobowy na tym odcinku będzie na poziomie od 19 600 do 28 900 pojazdów.

W związku z petycją trzech organizacji ekologicznych drogowcy do 12 sierpnia mają czas na złożenie ujednoliconego raportu oddziaływania na środowisko dla wybranego wariantu „szesnastki” od Mrągowa do Ełku. **MICHAŁ MIESZKO PODOLAK**

PROMOCJA

Magazyn tworzony we współpracy z lokalnymi miłośnikami Warmii i Mazur

3122OTBP-a-K

eprasa.pl 84554cafb2

AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA W OLSZTYNIE

Aż dwie uczelnie mają w Olsztynie kształcić kadrę medyczną. Tak się stanie po powołaniu do życia Akademii Kopernikańskiej, której kolegium medyczne ma się znajdować właśnie w stolicy Warmii i Mazur. Pomysł ten budzi niepokój naukowców i posłów opozycji.

W Olsztynie powstanie kolegium medyczne nowo tworzonej instytucji naukowej — Akademii Kopernikańskiej. Sejm po tym, jak Senat odrzucił powołanie tej instytucji do życia, ponownie przyjął ustawę, na mocy której ma być utworzona. Ustawę podpisał prezydent Andrzej Duda.

Głównym zadaniem tej nowej instytucji będzie realizacja Narodowego Programu Kopernikańskiego, który obejmuje: finansowanie badań naukowych, w tym przyznawanie Stypendiów Kopernikańskich oraz Grantów Mikołaja Kopernika; wspieranie Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika; przyznawanie Nagród Kopernikańskich; powoływanie Ambasadorów Akademii Kopernikańskiej i przyznawanie wsparcia finansowego na zadania przez nich realizowane; organizację Światowego Kongresu Kopernikańskiego; przygotowywanie oraz organizowanie konferencji, sympozjów i seminariów; współpracę międzynarodową.

Jeśli chodzi o Szkołę Główną Mikołaja Kopernika, to uczelnia ta ma mieć pięć kolegiów w pięciu miastach: w Toruniu — astronomia, Olsztynie — medycyna, Krakowie — filozofia i teologia, Warszawie — ekonomia i zarządzanie oraz w Lublinie — nauki prawne.

Idea powstania w Olsztynie drugiej uczelni medycznej wzbudziła niepokój na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Jak poinformował nas Łukasz Staniszewski, rzecznik uczelni, stanowisko UWM w sprawie projektu ustawy o Akademii Kopernikańskiej jest zbieżne ze stanowiskiem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, w którym zwraca się z prośbą do prezydenta Andrzeja Dudy o wycofanie projektu i wstrzymanie dotychczasowych prac.

„PRZEDŁOŻONY PROJEKT WYWOŁUJE POWAŻNE KONTROWERSJE MERYTORYCZNE W ŚRODOWISKU AKADEMICKIM, JEST ŹRÓDŁEM WIELU NEGATYWNYCH EMOCJI I OBAW WŚRÓD POLSKICH UCZONYCH.

Sposób tworzenia, funkcjonowania i finansowania, a także celowość powołania Akademii jest dla większości środowiska niezrozumiały. Niejasne są przyczyny włączenia do jej struktury zaledwie części obszarów badawczych, z pominięciem innych, niezwykle ważnych dla rozwoju nauki i gospodarki naszego kraju. Sytuacja ta, w połączeniu z brakiem szerszej, środowiskowej dyskusji nad projektem, wywołuje różne spekulacje. Istotne zastrzeżenia przedstawiła także Polska Akademia Umiejętności. Istnieje zatem bardzo realne niebezpieczeństwo, iż projektowana ustawa stanie się źródłem rozłamu środowiska naukowego" – czytamy w stanowisku rektorów.

Jak dodają:

„NIEPOKÓJ POTĘGUJE FAKT, IŻ PROJEKT POJAWIA SIĘ W SZCZEGÓLNYM I WYJĄTKOWO NIESPOKOJNYM CZASIE, GDY SYTUACJA GOSPODARCZA JEST TRUDNA ZE WZGLĘDU NA ROSNĄCĄ INFLACJĘ, CENY PALIW I ENERGII ORAZ TRWAJĄCY KRYZYS HUMANITARNY ZWIĄZANY Z WOJNĄ W UKRAINIE ORAZ PLANOWANE BARDZO WYSOKIE KOSZTY DZIAŁAŃ POMOCOWYCH.

Tymczasem wdrożenie projektu wymaga znacznych nakładów finansowych, które będą absorbowały środki niezbędne na pokrycie skutków wzrostu cen oraz zwiększenia niezbędnych wydatków na obronność. Wpłynie to na pogorszenie trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś szkolnictwo wyższe i nauka, zmagające się z nieoszacowanymi jeszcze skutkami wciąż trwającej pandemii".

Wśród posłów z regionu zdania na ten temat są podzielone.

Janusz Cichoń (KO)

Trudno mi sobie wyobrazić realizację tego projektu. W tle mamy Akademię Kopernikańską w formie dublowania Polskiej Akademii Nauk. Przyjaciele pana ministra Czarnka pewnie będą tam zasiadać i zarządzać tą akademią. To jest moim zdaniem wymierzone w nasz uniwersytet. W Olsztynie nie ma takiego potencjału, jeśli chodzi o kliniczne kształcenie, o praktykę. To zamach na Collegium Medicum i próba osłabienia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To puste działania, próby podporządkowania sobie sporej części polskiej nauki. Będzie to miejsce dla nominatów partyjnych, którzy będą wydawać gigantyczne pieniądze. To także chwyt propagandowy, bo „Akademia Kopernikańska" brzmi ładnie.

Wojciech Kossakowski (PiS)

Powstanie Akademii Kopernikańskiej na pewno wzmocni pozycję Olsztyna. Nowa uczelnia, kształcąca przede wszystkim służby medyczne, będzie wzmocnieniem. Wiemy, że dzisiaj w służbie zdrowia cały czas brakuje pracowników, a tym samym, gdy praktykanci będą mieli możliwość nabywania doświadczenia w Olsztynie, to będzie tylko z korzyścią dla nas, dla Olsztyna, dla regionu. Czy Akademia Kopernikańska będzie konkurencją dla Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego? Dobrze wiemy, że konkurencja dobrze wpływa na wszystkich, na polityków, na dziennikarzy i na lekarzy. Na każdego, ponieważ zaczynamy wtedy bardziej się starać. Być może UWM wtedy będzie musiało poszerzyć swoją ofertę dydaktyczną, być może podnieść jej poziom? Ja przede wszystkim cieszę się, że taka akademia została powołana, a wszelkie szczegóły będą widoczne dopiero po tym, jak zacznie ona funkcjonować.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

JUTRZENKA DOBRE MIASTO

Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą w branży przemysłu cukierniczego. Dostarczamy do odbiorców ok. 3 tys. ton cukierków miesięcznie. Słyniemy z produkcji kultowych śliwek w czekoladzie oraz przepysznych krówek, które znane są na całym świecie. Stawiamy na innowacyjność i inwestujemy w nowe technologie, bo nie lubimy stać w miejscu. Wierzymy w siłę zespołu, dlatego dbamy o jego rozwój.

W związku z uruchamianiem nowych linii produkcyjnych szukamy otwartych i pełnych entuzjazmu kandydatów do pracy przy linii produkcyjnej do wyrobu słodyczy – na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: Dobre Miasto.
Brak doświadczenia nie jest żadną przeszkodą – nauczymy Cię wszystkiego.

Oferujemy:
- wynagrodzenie do 5000 zł netto/miesięcznie
- długofalowe, stabilne warunki zatrudnienia w dynamicznie rozwijającej się firmie – umowa o pracę
- możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego oraz kasy zapomogowo-pożyczkowej
- opiekę i pomoc mentora w trakcie procesu adaptacji na stanowisku pracy
- miłą i otwartą atmosferę pracy.

Szukasz pracy? – Zgłoś się do nas!

Jutrzenka Dobre Miasto Sp. z o.o.
11-040 Dobre Miasto, ul. Jeziorańska 16, tel. 693 530 906 lub 89 616 12 55
wew. 16, e-mail. rekrutacja@jutrzenka-dobremiasto.pl

70522otbr-a-M

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olsztynie
przy ul. Szarych Szeregów 5

oferuje do wynajęcia lokal mieszkalny nr 28 w budynku przy ul. Gałczyńskiego 7 w Olsztynie.

Z najemcą zawarta zostanie umowa najmu instytucjonalnego na okres minimum 10 lat z możliwością przedłużenia na kolejne lata. Powierzchnia użytkowa wynosi 59,50 m² – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, przedpokój, parter. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 2,30 m².
Oferty wynajęcia lokalu mieszkalnego z proponowaną stawką najmu za 1 m² (minimalny czynsz najmu 1.600,00 zł miesięcznie) należy składać w sekretariacie Spółdzielni, pokój nr 101, w terminie do dnia **31 lipca 2022 r.** Poza opłatą za najem mieszkania najemca będzie zobowiązany wnosić bieżące opłaty za użytkowanie lokalu.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Szarych Szeregów 5, pok. nr 110, tel. (89) 523-03-12 lub 609-331-370, bądź na stronie internetowej www.osm.olsztyn.pl.

71622otbr-A-P

REKLAMA

przetarg

WÓJT GMINY PURDA

1. **ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:**
   - **działka nr ewid. 138/24, obręb Butryny, gmina Purda, o pow. 0,2934 ha, KW OL1O/00138079/3, cena wywoławcza netto 114 000,00 zł + VAT.**

   Przetarg odbędzie się **9 sierpnia 2022 r. o godz. 11.00** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie, w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, 11-030 Purda. Warunki wzięcia udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniu dostępnym na stronach internetowych **www.purda.pl i www.bip.purda.pl;**
2. **ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:**
   - **działka nr ewid. 329/3, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, o pow. 0,0100 ha, KW OL1O/00139449/5, cena wywoławcza 9 700,00 zł, sprzedaż w trybie przetargu ustnego ograniczonego, skierowanego do właścicieli nieruchomości przyległych.**

   Przetarg odbędzie się **9 sierpnia 2022 r. o godz. 12.00** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie, w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, 11-030 Purda. Warunki wzięcia udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniu dostępnym na stronach internetowych **www.purda.pl i www.bip.purda.pl;**
3. informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze w budynku nr 12A w Purdzie, w dniach **od 29 czerwca 2022 r. do 20 lipca 2022 r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:
   - **część działki ozn. nr ewid. 59/12 o powierzchni 2,4789 ha, położonej w obrębie Klewki, gmina Purda** – oddanie w użyczenie na czas określony 6 lat na rzecz Koła Gospodyń Wiejskich „Jutrzenki" w Klewkach, powierzchnia przeznaczona do oddania w użyczenie 0,2125 ha.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr tel. 89 544 42 62.

71322otbr-A -P

eprasa.pl 84554cafb2

CHCĘ SPEŁNIĆ OCZEKIWANIA WYBORCÓW

Bycie wójtem to służba — należy słuchać ludzi, spotykać się z nimi, być otwartym na propozycje młodych i starszych. Staram się właśnie tak postępować — mówi Zbigniew Lichuszewski. I przyznaje, że chce sprostać wymaganiom mieszkańców gminy Rychliki.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Fot UG Rychliki

Nowa świetlica w Śliwicy

W gminie powstało ponad 12 km nowych odcinków dróg

Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki

W 2008 roku przeprowadził się z Elbląga do Jelonek, a dokładniej wrócił do swojej rodzinnej gminy. To właśnie tu wraz z żoną chodził do szkoły podstawowej, tu też mieszkają jego rodzice. Zbigniew Lichuszewski od ponad trzech lat jest wójtem gminy Rychliki. To jego pierwsza kadencja na tym stanowisku. Jednak jego przygoda z samorządem zaczęła się dużo wcześniej, bo już w 2010 roku, kiedy to został wybrany na radnego powiatu elbląskiego. W latach 2014-2018 był już nie tylko radnym, ale też wicestarostą elbląskim. Wspomniane 8 lat było czasem poznawania problemów gminy i jej mieszkańców, doświadczeń i nauki samorządu.

— Decyzję o kandydowaniu podjąłem, uznając, że jestem w stanie zmienić gminę na lepsze. Znałem już jej sytuację i ogrom potrzeb. Nie ukrywam, że sam oczekiwałem poprawy i nie myślałem wówczas tylko i wyłącznie przez pryzmat spektakularnych inwestycji, a raczej przez zmianę sposobu myślenia, podejścia i zarządzania — mówi Zbigniew Lichuszewski.

I dodaje: — Mieszkańcy obdarzyli mnie ogromnym mandatem zaufania i wybrali na wójta. Uważam to za wielkie wyróżnienie i zaszczyt, ale również zdaję sobie sprawę, że jest to ogromna odpowiedzialność. Bycie wójtem to służba — należy słuchać ludzi, spotykać się z nimi, być otwartym na propozycje młodych i starszych. Staram się właśnie tak postępować. Nigdy nie obiecuję czegoś, czego nie będę mógł zrobić. Naturalnie, jeżeli jestem w stanie pomóc, to tak robię, pomagam.

Zrealizowane inwestycje

Wójt gminy Rychliki ma się czym pochwalić. Za jego kadencji w gminie powstało ponad 12 kilometrów nowych odcinków dróg. Skończyły się wieloletnie utrudniania na drodze z Rychlik do Rejsyt, z Kwietniewa do Świętego Gaju i z Marwicy do Topolna. Wyremontowano drogi osiedlowe w Jelonkach, Rychlikach i Powodowie. Nową nawierzchnię zyskała droga przez Śliwicę oraz parking przed ośrodkiem zdrowia. Doświetlono wiele miejsc w gminie, zakładając lampy na wjazdach do posesji i na ciemnych odcinkach dróg. Gmina zwiększyła dopłaty do przydomowych oczyszczalni ścieków przy jednoczesnym zamontowaniu nowych zbiorników bezodpływowych przy świetlicach gminnych. Udało się także wybudować nową świetlicę dla mieszkańców Śliwicy oraz nowoczesną stację uzdatniania wody w Krupinie, która docelowo będzie zaopatrywać w dobrej jakości wodę kilkanaście wiosek gminy. Wybudowano sieć wodno-kanalizacyjną pomiędzy Krupinem a Protowem. Zakończono całkowitą wymianę oświetlenia ulicznego i przeprowadzono modernizację energetyczną budynku urzędu gminy.

— Pod koniec 2021 roku otrzymaliśmy informację o tym, że nasza gmina wygrała milion złotych w konkursie Rosnąca Odporność. Dzięki skoordynowanym wysiłkom decyzję o zaszczepieniu się przeciw COVID-19 podjęło aż 13,9 procent mieszkańców gminy Rychliki. Okazało się, że był to najlepszy wynik nie tylko w powiecie, ale również w całej Polsce — cieszy się wójt Rychlik.

Ale to nie wszystko. 5 maja został podpisany list intencyjny pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie a gminą Rychliki, dotyczący współpracy przy rozbudowie infrastruktury Kanału Elbląskiego przy pochylni Jelenie.

— 8 lutego w naszym urzędzie odbyło się spotkanie z panem Andrzejem Winiarskim, dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Dyskusja dotyczyła wykorzystania potencjału turystycznego terenów wzdłuż Kanału Elbląskiego. Szczególną uwagę zwrócono na dużą działkę należącą do gminy Rychliki pomiędzy pochylniami Całuny i Jelenie leżącą wzdłuż Kanału Elbląskiego, tuż przy moście w Jelonkach w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 527. Obecnie jest tam mały parking, który w sezonie robi się bardzo ciasny. Chciałbym skorzystać z pomocy rządu i pozyskać pieniądze na zagospodarowanie tego terenu, czyniąc go równie atrakcyjnym, jak teren wokół pochylni Buczyniec. Zadeklarowaliśmy chęć dalszej współpracy przy projektach infrastrukturalnych powiązanych z Kanałem Elbląskim — informuje wójt.

Problemy samorządu

Pomimo tak wielu inwestycji i wygranej w konkursie, głównymi problemami gminy są wciąż te natury finansowej.

— Potrzebom, oczekiwaniom i możliwościom towarzyszy ciągłe wybieranie, co zrobić w pierwszej kolejności, z czego zrezygnować, co odłożyć w czasie, a o czym w ogóle zapomnieć. Bardzo trudne jest dla mnie udzielanie odpowiedzi, że nie da się zrobić czegoś naprawdę ważnego, bo brakuje pieniędzy, bo nas nie stać. Czasami niezwykle trudno jest znaleźć złote rozwiązanie, które spełni oczekiwania mieszkańców, pracowników, ale też te moje. Chociaż każdy rozwiązany problem, nawet błahy, daje satysfakcję — zdradza Zbigniew Lichuszewski.

I wskazuje: — Fatalny stan 6-kilometrowego odcinka drogi nr 527 biegnącej przez naszą gminę oraz kilku dróg gminnych, które podobnie jak droga wojewódzka wymagają szybkiego remontu. Potrzebna jest budowa nowych oczyszczalni ścieków i sieci wodno-kanalizacyjnej, gdyż gmina skanalizowana jest tylko w 23 procentach. Mamy przygotowane projekty, składamy wnioski i szukamy różnych sposobów na dofinansowanie naszych pomysłów.

Co jest ważne, a co najważniejsze dla wójta gminy Rychliki?

— Najważniejsze to pracować z dobrą załogą, a taką mamy w naszym urzędzie. Czuję bardzo mocne wsparcie i zaangażowanie naszego silnego zespołu i dziękuję im za to. Byłbym niepoprawnym optymistą, twierdząc, że wspólnie z radnymi zapewnimy wszystkim mieszkańcom 100 procent zadowolenia. Tak to już jest w życiu, że to, co jednemu się podoba, drugiemu niekoniecznie. Najważniejsze dla mnie to nie zapomnieć, dla kogo i dlaczego jest się wójtem. Wójtem jest się tylko przez chwilę, a mieszkańcem przez resztę życia. Należy starać się nie tylko w pracy, ale także poza nią. Pragnę godnie reprezentować mieszkańców, bo wiem, że poprzez głosowanie na mnie wiązali duże nadzieje na rozwój gminy. Jednocześnie obawiam się tego, że nie będę mógł sprostać wszystkim oczekiwaniom, a nie ukrywam, że jako mieszkaniec bardzo bym chciał — dodaje na zakończenie Zbigniew Lichuszewski.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Grzegorz Wieczorek, wiceprezydent Olsztyna: Chciałbym, żeby Olsztyn stale się rozwijał
Mariusz Kupczyński, radny powiatu iławskiego: Radny w dwóch mundurach
Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje
Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców
Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje
Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyc: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka: Dla nas Pasłęk zawsze jest „naj"
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru
Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców
Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń
Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie
Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce
Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory
Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne
Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił
Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki
Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes
Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca
Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy
Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas
Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywicznie
Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel
Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

eprasa.pl 84554cafb2

MOJA PASJA DAJE MI WIELE RADOŚCI

W przedmiotach, które tworzy pan Janusz Malewicz, zawarta jest dusza i pasja. On sam to skromny, dobry i wrażliwy człowiek, który ma nie tylko zdolności, ale i marzenia. Swoje emocje wyraża w pracach. Z kawałka drewna, ze zwykłej szyszki, a nawet kamienia potrafi wyczarować coś pięknego.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

W życiu nie miał łatwo, ale nigdy się nie poddawał. Ma 54 lata, nie założył rodziny. Opiekował się przez wiele lat chorymi rodzicami. Teraz został mu tylko tata i dalsza rodzina, która chętnie ich odwiedza.

– W naszym domu było biednie, bo było nas czworo, ale od rodziców dostawaliśmy ogrom miłości – mówi pan Janusz. – Mama nie miała w życiu łatwo. Często wspominała, że w klapkach po śniegu szła do sklepu, bo nie miała zimowych butów. Było ciężko, ale rodzice wychowali nas na dobrych ludzi. Kiedy mama zachorowała na nowotwór, nie potrafiłem się z tym pogodzić. Choroba powoli ją niszczyła. Zmarła w marcu 2019 roku, a mi ciągle jej brakuje. Nawet nie zdawałem sobie sprawy, jak była mi bliska, dopóki jej nie straciłem. Śmierć mamy była bolesnym doświadczeniem, pełnym żalu, cierpienia, krzywdy, łez, buntu i rozpaczy. Mama pozostawiła po sobie mnóstwo wspomnień, tęsknotę i żal. Najtrudniejszym momentem był dla mnie jej widok w trumnie... Muszę być jednak silny, bo teraz muszę dbać o tatę. Jego choroba coraz częściej daje o sobie znać. Dlatego postanowiłem zostać z nim tutaj.

Pan Janusz w swoim życiu imał się różnych zajęć... W domu rodziców nie było stać na kieszonkowe dla dzieci, więc chłopak podejmował się różnych dorywczych prac. Był kucharzem, budowlańcem, pracownikiem produkcji. Zawsze jednak chciał nauczyć się pracy z drewnem, robić coś innego, ciekawego i niepowtarzalnego. Postanowił więc pójść w tym kierunku i zainwestować w siebie. Wiele osób uważało, iż jest to staroświeckie, jednak mężczyzna nie zrażał się. Odkrył bowiem coś, co dawało mu chęć do życia, dzięki czemu może się codziennie rozwijać, iść do przodu. To właśnie jest jego pasja. Odkrył ją jakieś 11 lata temu, kiedy zaczął remontować dom rodziców.

fot. Arch. prywatne

Źródłem inspiracji dla pana Janusza jest natura

Kiedy z poddasza zrobił piękne mieszkanie, postanowił je urządzić i wykończyć „po swojemu".

– Pasja robienia przedmiotów z drewna powstała z miłości do tego jednego – najstarszych naturalnych materiałów znanych człowiekowi. Piękno drewna urzeka wszystkich, którzy mają przyjemność obcowania z nim – przekonuje pan Janusz. – Pasja drewna to tworzenie mebli i zabudów drewnianych, ale również różnorakich drewnianych, efektownych gadżetów. Oczywiście łączę też drewno z innymi materiałami. W swoim domu meble, obrazy i inne dekoracje wykonałem sam. Po pierwsze z braku pieniędzy na zakup mebli, a po drugie dlatego, że chciałem, by mój dom wyglądał inaczej, by czuć w nim było, że to moje miejsce na ziemi.

W SWOICH PRACACH MĘŻCZYZNA BAZUJE NA NATURALNYM PIĘKNIE DREWNA, DBA O WYJĄTKOWY DESIGN KAŻDEGO PROJEKTU, WYKORZYSTUJE DREWNO Z ODZYSKU, DZIĘKI CZEMU TWORZY RZECZY NIEZWYKLE PIĘKNE I UNIKATOWE.

W każdym dziele zawiera swoją pasję tworzenia i artyzm.

– Praca w drewnie i z innymi materiałami jest dla mnie idealnym połączeniem pasji tworzenia oraz świadomości, że jeśli wykonam coś dobrze, to wystarczy na pokolenia – tłumaczy. – Praca z drewnem uczy mnie cierpliwości i pokory. To czysta frajda, zrobić krzesło, a następnie na nim usiąść, zrobić łóżko i się na nim położyć czy zjeść przy własnoręcznie robionym stole. Lubię też odnawiać stare meble. Drewno z odzysku to materiał piękny, ciepły, wdzięczny. Daje mnóstwo możliwości w sposobie obróbki i wykończenia. Wykonując rzeczy ze starego drewna, dbamy również o środowisko. Charakter tego materiału sprawia, że ciężko o powtarzalność, a to z kolei sprawia, że każdy mebel jest wyjątkowy. Żaden człowiek ani maszyna nie są w stanie osiągnąć tak zjawiskowego efektu, jak czas i warunki atmosferyczne. W swoim domu mam też i takie meble.

Pan Janusz nie poprzestał jednak tylko na pracy z drewnem. Maluje też obrazy, tworzy biżuterię i różne gadżety. Pasja to dla niego odskocznia od codziennych zajęć i dobrze spożytkowany czas. W swoich pracach chce tradycyjne rzemiosło stolarskie połączyć z nową technologią i innymi naturalnymi materiałami. Źródłem jego inspiracji jest natura, z którą obcuje na co dzień, ponieważ mieszka w otoczeniu pól, łąk i lasów. Pan Janusz jest przykładem na to, że można realizować marzenia i pięknie żyć, robiąc to, co się lubi.

– PASJA TO DLA MNIE ODERWANIE SIĘ OD RZECZYWISTOŚCI. ROBIENIE TEGO, CO KOCHAM, CO DAJE MI OGROMNĄ SATYSFAKCJĘ I RADOŚĆ – PODSUMOWUJE. – WZBOGACA MOJE ŻYCIE I POZWALA CHOĆ NA CHWILĘ STAĆ SIĘ KIMŚ ZUPEŁNIE INNYM NIŻ TYLKO „SZARYM CZŁOWIEKIEM".

Udało mi się połączyć swoją pasję z pracą. Moim największym marzeniem jest być zdrowym, by jak najdłużej móc się opiekować tatą. Innych ludzi cenię za kreatywność, dzięki nim inspiruję się każdego dnia, patrzę i podziwiam ich – to tacy ludzie dają mi siłę i motywację do działania! Cenię sobie również szczerość i prawdę! Z każdego człowieka staram się wyciągnąć jak najwięcej i każdy jest po części moim autorytetem, oczywiście mówię tu o ludziach dobrych i empatycznych.

Prace pana Janusza najczęściej powstają z drewna

eprasa.pl 84554cafb2

MAZURSKI SENIOR W DZIAŁANIU

Wakacyjny program zajęć dla seniorów zorganizowała Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku, która rozpoczyna realizację projektu „Mazurski Senior aktywny w działaniu".

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazeta-olsztynska.pl

Fundacja od lat jest regionalnym koordynatorem wielu akcji i kampanii ekologicznych, pobudza do aktywności dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Tym razem przygotowała program dla starszych mieszkańców Mazur pod hasłem „Mazurski Senior aktywny w działaniu". Do udziału w programie fundacja zaprasza wszystkich chętnych seniorów 60+ z miast i gmin powiatu giżyckiego. Zgłoszenia z poszczególnych gmin przyjmują pracownicy gminnych ośrodków kultury. Zgłoszenia z terenu miasta Giżycka przyjmuje Ewa Ostrowska – Dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku. Zajęcia rozpoczną się od początku lipca. Natomiast zakończenie programu planowane jest do końca roku.

— „Mazurski senior aktywny w działaniu" to projekt realizowany w ramach programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+" na lata 2021-2025, którego instytucją zarządzającą jest Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej — informuje Magdalena Jurgielewicz, członek zarządu Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku. — W ramach projektu zrealizowane zostaną treningi rozwoju osobistego, zajęcia asertywności, skutecznej komunikacji i rozwiązywania konfliktów, poczucia własnej wartości oraz treningi pamięci w formie warsztatów i zabawy. Ponadto seniorzy poznają zasady akademii wolontariatu. Dowiedzą się, dlaczego warto zostać wolontariuszem 60+, jak postrzegać siebie w roli wolontariusza, jakie są zasady organizacji funkcjonowania banku czasu. Dodatkowo seniorzy wezmą udział w szkoleniu z pierwszej pomocy przedmedycznej, kursie rozwoju kompetencji zawodowych, zapoznają się z wolontariatem środowiskowym, jak kajakowy patrol oraz odbędzie się sprzątanie terenów wokół rzek i jezior.

fot. Renata Szczepanik

Seniorzy z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku aktywnie spędzają czas również podczas wakacji

Organizatorzy zaplanowali także zajęcia ruchowe, m.in. jogę i nordic walking, a także warsztaty artystyczne z makramy, warsztaty malarskie, warsztaty kulinarne zero waste oraz wyjazdy do teatru i filharmonii. Natomiast dla wybranych 8 liderów grup fundacja zorganizuje trening metodą structogramu, którego system opiera się na lepszym rozumieniu i komunikacji z innymi ludźmi.

— Structogram jest kluczem do poznania samego siebie i innych ludzi. Nie chodzi tu o zwykły test osobowości, ale o praktyczne, ukierunkowane elementy treningu dla profesjonalnej znajomości siebie i ludzi oraz ich praktycznych zastosowań — dodaje Magdalena Jurgielewicz. — Dzięki temu uzyskuje się informacje o własnych szansach i ryzykach, mocnych i słabych stronach oraz ograniczeniach. Pozwala to na wyrażanie siebie i funkcjonowanie zgodne z indywidualnym stylem. Podczas treningu uczestnicy dowiadują się, jak rozumieć indywidualność innych ludzi, motywować i wpływać na nich w sposób wiarygodny. Dowiadują się także, w jaki sposób unikać niepotrzebnych konfliktów. Structogram jest jedynym na rynku badaniem, określającym naturę ludzką, a nie zachowania, które, jak wiemy, bywają zmienne.

Seniorzy nie leniuchują nawet w wakacje, choć więcej czasu spędzają w ogródkach, sanatoriach i na wycieczkach, to chętnych na zajęcia z aktywności nie brakuje.

JEDNO JEST NIEBO DLA WSZYSTKICH. XXI FESTIWAL CHÓRÓW SENIORÓW

Rozśpiewani seniorzy z Mazur spotkali się na XXI Festiwalu Chórów Seniora w Wydminach. Święto muzyki, pieśni chóralnych i biesiadnych było okazją do spotkania, wymiany doświadczeń i zaprezentowania swoich zdolności.

W Wydminach odbył się XXI Festiwal Chórów Seniora. Organizatorem przeglądu było Forum NGO'S Wydminy. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowały się: „Pojezierze" z Ełckiego Centrum Kultury, „Mazury" z Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Stare Juchy, „Oleckie Echo" z Regionalnego Ośrodka Kultury „Mazury Garbate" w Olecku, „Cantilena" z Ełckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, „Lisiacy" z Gminnego Ośrodka Kultury i Promocji z Bań Mazurskich oraz „Lira" z Wydmińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Miasto Giżycko reprezentował zespół „Belcanto" z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

— „Belcanto" to zespół muzyczny działający od października 2019 roku w ramach Giżyckiego Uniwersytetu III Wieku. Spotkania seniorów odbywają się raz w tygodniu pod kierunkiem pani Urszuli Wyszyńskiej-Zbróg.

W REPERTUARZE ZESPÓŁ MA GŁÓWNIE PIOSENKI BIESIADNE, ALE NIE TYLKO. NA FESTIWALU ZESPÓŁ ZAŚPIEWAŁ TRZY PIOSENKI: „TAŃCZ MOJA MIŁA", „JUŻ ZAMKNĄŁEM SERCA DRZWI" I „JEDNO JEST NIEBO DLA WSZYSTKICH".

Na akordeonie akompaniowała Urszula Wyszyńska-Zbróg — mówi Ewa Ostrowska, dyrektor Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. — Gratulujemy wszystkim uczestnikom pięknego śpiewania i cudownej atmosfery.

fot. Forum NGO'S Wydminy

Podczas XXI Festiwalu Chórów Seniorów na scenie wystąpiło około 100 osób

Hasło Festiwalu:

„W ŚPIEWANIU TO JEST WŁAŚNIE NAJPRZYJEMNIEJSZE – ŚPIEWAĆ TYLKO Z INNYMI, NIGDY SAMEMU"

świetnie obrazowało atmosferę panującą podczas imprezy. Na zakończenie wszyscy uczestnicy – około 100-osobowy chór – wykonali utwór „Hulanka" Fryderyka Chopina. Chóry i zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, statuetki i słodkie upominki. Na zakończenie Festiwalu uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny posiłek. **ONA**

eprasa.pl 84554cafb2

DŹWIERZUCCY SENIORZY NA WYCIECZCE

W dzisiejszych czasach podróżowanie nie jest niczym nadzwyczajnym. Wielu ludzi coraz częściej wyrusza z domu i wyjeżdża w celach wypoczynkowych. Lecz podróż nie tylko dostarcza rozrywki i relaksu, ale również wiedzy i ciekawych doznań poznawczych.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Kiedyś nasi dziadkowie czy nawet rodzice marzyli o podróżach. Jednak takie wyjazdy wydawały się być czymś niedostępnym i nieosiągalnym. Najczęściej ludzi nie było stac na podróżowanie. Najczęściej wypłata starczała na opłacenie rachunków, zakupy spożywcze i kupienie ubrań. Oglądając telewizję, marzyli o zobaczeniu innego miasta, kraju i poznanie jego kultury. Dziś to wszystko stoi otworem przed nami.

Wyjazd umożliwia poznawanie tradycji innych narodów. Pobyt wśród ludzi innych od tych z naszego otoczenia pozwoli nam dostrzec ich inność. Przekonamy się, że odrębność niekoniecznie oznacza coś gorszego. Często ci ludzie są bardzo mili i życzliwi. Ich tradycje są fascynujące i ciekawe. Bywa tak, że ktoś, kto raz zasmakuje tej inności, wraca tam zawsze, kiedy tylko może. Podróże to również doskonała okazja do poznania wielu nowych ludzi. Podczas wypraw nawiązują się wspaniałe przyjaźnie, które trwają latami i są naprawdę trwałe oraz miłości. Wędrówki to także relaks i wypoczynek.

Zachodnie Mazowsze to tereny mało odkryte, ale bardzo ciekawe historycznie. Wycieczka z Dźwierzut rozpoczęła się 21 czerwca w strugach deszczu, ale im bliżej Mazowsza, tym niebo było łaskawsze dla podróżników z Mazur.

Pierwszym celem podróży była Żelazowa Wola – miejsce urodzin Fryderyka Chopina. Skromne, zamknięte w gąszczu zieleni, dało światu wybitnego kompozytora i pianistę. To miejsce i inne w okolicy oraz Warszawa, w której później mieszkał, ukształtowało jego muzykę duszy słowiańskiej, z której słuchacze czerpią ukojenie i inspirację do dziś.

W duchu „sentymentalnym" wycieczkowicze udali się do parku romantycznego w Arkadii. Dzieje parku związane są z osobą Heleny Radziwiłłówny, która początku XIX w. urządziła w swojej posiadłości park zgodny z najnowszymi europejskimi trendami – elementy budowli kultury greckiej wplecione w koncepcje naturalnego ogrodu angielskiego. Tak rozpoczęło się spotkanie grupy z Radziwiłłami, których „spotkaliśmy" w Nieborowie – w miejscu pobytu pierwszego dnia wycieczki. To stwierdzenie nie jest na wyrost, ponieważ potomkowie Radziwiłłów żyją do dzisiaj i odwiedzają swoje liczne posiadłości.

Radziwiłłowie byli najpotężniejszym rodem w dziejach Rzeczypospolitej. W ciągu ponad 600-letniej historii rodu zapisali się w historii Polski jako ludzie wyjątkowi, mecenasowie sztuki, ale też i zdrajcy. Ich liczne rezydencje i pałace rozmieszone były na dawnych terenach kraju, jak np. w Nieświeżu na Białorusi, w Birżach na Litwie, w Ołyce na Ukrainie.

— Pałac w Nieborowie robi niesamowite wrażenie, zachwycaliśmy się jego wystrojem, a w szczególności elementami dekoracji wnętrz, naczyniami i piecami kaflowymi wykonanymi przez Manufakturę Majoliki prowadzoną do dziś przez rodzinę — mówi Danuta Kuchcińska, koordynator wycieczki z GBP Dźwierzuty. — Nocleg w Nieborowie naprzeciwko pałacu dał nam wytchnienie na drugi dzień zwiedzania. Z kultury dworskiej, udając się do Łowicza, przeszliśmy w kulturę sakralną i ludową. Łowicz w XIV w. stał się rezydencją arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski. Poranne zwiedzanie Bazyliki katedralnej nazywanej „Mazowieckim Wawelem" (miejsce pochówku 12 arcybiskupów i prymasów Polski) rozpoczęliśmy od... mszy, na którą trafiliśmy i zostaliśmy serdecznie powitani przez kapłana. Barokowy wystrój świątyni robi wrażenie, dźwięk organ delikatnie podkreśla jej „niebiański" urok. Kolejne wyzwania estetyczne czekały na nas w Muzeum łowickim, gdzie zostaliśmy oczarowani wystawami lokalnej historii, etnografii i sztuki. Słynne łowickie rękodzieło ludowe to skarbnica barw, motywów, ozdabiania swojego codziennego życia i odświętnej jego odsłony. Na pamiątkę wizyty w sercu mazowieckiej ludowości zakupiliśmy gadżety z łowickimi motywami.

fot. Arch. Organizatorów

Seniorzy lubią aktywnie spędzać czas, zwiedzać ciekawe miejsca i poznawać nowych ludzi

Kolejnym etapem podróży był Płock – miasto książąt mazowieckich, położone malowniczo nad Wisłą, gdzie wschód i zachód słońca wyznacza jej bieg. Nad miastem góruje Wzgórze Tumskie z Bazyliką katedralną z 1144 r. Wielokrotnie przebudowywana, zachowała jednak swoje pierwotne romańskie elementy. W Kaplicy Królewskiej znajduje się sarkofag dwóch władców Polski – Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, w kruchcie – kopia brązowych, romańskich drzwi płockich.

Inna słynna i ciekawa budowla to Liceum Ogólnokształcące popularnie zwane Małachowianką, założone w 1180 r., które jest najstarszą szkołą z istniejących nieprzerwanie w tym samym miejscu.

Oprócz tego ratusz miejski, sanktuarium siostry św. Faustyny, pomnik Władysława Broniewskiego, Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej, Amfiteatr płocki, promenada oraz inne atrakcje miasta, na które nie wystarczyło czasu. Wybraliśmy Muzeum Mazowieckie – jedną z najstarszych placówek muzealnych w Polsce.

— W zbiorach muzeum znajduje się m.in. bogata kolekcja sztuki secesyjnej, ale my podążyliśmy za kolekcją art deco – stylem w sztuce oraz w architekturze wnętrz i przedmiotów użytkowych, rozpowszechnionym w latach 1919–1939. Meble, szkło, ozdoby, a nade wszystko piękne czerwone auto z epoki – Jowett z 1926 r. – dostarczyło mocy wrażeń. Do Dźwierzut wracaliśmy przepełnieni wiedzą i widokami Zachodniego Mazowsza — zapewnia Danuta Kuchcińska.

Wycieczka dostarczyła seniorom niezapomnianych przeżyć oraz wielu atrakcji. Wiele osób odwiedziło ten region Polski po raz pierwszy.

— Podróże wpływają pozytywnie na każdego człowieka. Osobiście uwielbiam taki sposób spędzania czasu, łączę wtedy zabawę z nauką, a w tym regionie byłam po raz pierwszy i jestem zachwycona — opowiada pani Zofia Skowrońska, uczestniczka wycieczki. — Podróże są idealnym sposobem na poznanie kultury danego kraju czy nawet miasta w Polsce oraz dostarczają wiele zabawy. Ważne jest też to, że podczas podróży stajemy się bardziej tolerancyjni wobec innych. Oczywiście podróże dostarczają każdemu z nas wiele rozrywki. Jeżeli wybieramy się nad morze, możemy odpocząć, korzystając z wodnych atrakcji, natomiast jeśli ktoś woli góry, ekscytuje się pięknymi widokami – może poczuć się wolnym. Podróże kształcą, rozwijają, dostarczają nam niezapomnianych wrażeń i wspomnień. Więc jeżeli mamy czas, udajmy się do najbliższego biura podróży i kupmy bilety. Jeżeli jednak fundusze nie pozwalają nam na takie kroki, weźmy mapę i poszukajmy jakiegoś ciekawego miejsca w naszym kraju i zwiedźmy je. Naprawdę warto!

REKLAMA

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI: środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE: środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

eprasa.pl 84554cafb2

TAM PARA TĘCZ WYNURZA SIĘ Z WODY

Mieszkańcy powiatu nowomiejskiego chętnie wypoczywają nad Jeziorem Wielkie Partęczyny. Jest to największy akwen Pojezierza Brodnickiego, który został odkryty już w latach dwudziestych minionego wieku.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Józef Leliwa Piotrowicz, dziennikarz dawnej gazety „Drwęca" i kronikarz Ziemi Lubawskiej, już w 1935 roku pisał o Partęczynach: „Największe z jezior Pojezierza Brodnickiego jest Jezioro Wielkie Partęczyny. Bowiem etymologia tejże nazwy pochodzi od tęczy. Znalazłszy się nad jeziorem w porze letniej, po co dopiero minionej burzy deszczowej, można zobaczyć parę tęczy naraz, wynurzających się z wody spoza silnie poszarpanych brzegów jeziora, tworzących rozmaitych kształtów półwyspy i zakola, dzięki którym tęcza przy sprzyjającym naświetleniu rozbija się, tworząc topograficzne całości, dla każdej części jeziora osobne. Ponieważ zjawisko to należy do nadzwyczaj rzadkich zjawisk w przyrodzie, otrzymało to jezioro nazwę Partęczyny, tzn. parę tęczy".

Zjeżdżali furmankami i automobilami

Uroki Wielkich Partęczyn odkryte zostały już na początku lat dwudziestych minionego wieku. Ludzie zjeżdżali furmankami, a nieliczni automobilami, piaskowo-brukową drogą nad jezioro, największe i mające wyjątkowy urok na Pojezierzu Brodnickim, oddalone od Nowego Miasta Lubawskiego o kilkanaście kilometrów. Na miejsce obozów i biwaków nadbrzeżne partęczyńskie lasy wybierali sobie harcerze i rozbijali swoje namioty zaraz po odzyskaniu niepodległości, w 1920 roku.

Po drugiej wojnie historia partęczyńskiego ośrodka rozpoczęła się od 1956 roku, kiedy w Nowym Mieście Lubawskim zawiązano Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Od początku działalności członkowie nowomiejskiego PTTK na wszystkich zebraniach, naradach domagali się zagospodarowania Pojezierza Brodnickiego, leżącego częściowo na terenie powiatu nowomiejskiego, a w tym jednego z najpiękniejszych jezior, jakim były Wielkie Partęczyny.

Na początku było pięć kajaków

Nowomiejski historyk — Andrzej Korecki przypomina, że w 1958 roku nowomiejskie PTTK dysponowało pięcioma kajakami na jeziorze Wielkie Partęczyny. — Jezioro atrakcyjne było i jest do dzisiaj, nie tylko ze względu na swoje urocze otoczenie, ale również ze względu na doskonałe połączenie szlakiem Skarlanki z Drwęcą bądź wodami całego Pojezierza Brodnickiego — dodaje Andrzej Korecki.

W tym okresie nad Wielkimi Partęczynami biwakowali w namiotach głównie wczasowicze z zakładów pracy z Torunia i Bydgoszczy. Warto też wspomnieć, że członkowie PTTK otaczali ochroną „obuwika pospolitego", roślinę z rodziny storczykowatych na wyspie „Wielka Syberia" na jeziorze Wielkie Partęczyny.

fot. Archiwum Krzysztofa Kliniewskiego

Już w 1919 roku letnicy z Nowego Miasta zjeżdżali nad Jezioro Wielkie Partęczyny na pikniki rodzinne

Stanęły domki jak psie budki

W 1959 roku Zarząd Urządzeń Turystycznych w Ostródzie, na skutek interwencji PTTK w Nowym Mieście w Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie, postawił nad jeziorem 11 domków campingowych, zwanych wówczas „psimi budkami". Przedsiębiorstwo ostródzkie nie uzyskało planowanych dochodów i zrezygnowało z dalszej eksploatacji tych domków. Na polecenie Zarządu Głównego PTTK, w październiku 1959 roku, domki te przejął Oddział PTTK w Nowym Mieście.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Jezioro Wielkie Partęczyny słynie nie tylko z pary tęcz, ale również z uroczych zachodów słońca

Kwestię zaopatrzenia turystów w artykuły pierwszej potrzeby planowano rozwiązać poprzez uruchomienie tzw. Punktu Sprzedaży Pomocniczej i wówczas otwarto kiosk Gminnej Spółdzielni z Marzęcic z dość skromnym zaopatrzeniem, ale za to z naftą do lamp, bowiem prąd do ośrodka nie dochodził.

Harcerze żywili turystów

Potem, w ramach Operacji Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP „Perkoz" w 1959 roku, harcerze przyczynili się do polepszenia warunków wyżywienia turystów w ośrodku w Partęczynach, a obiadki wydawane w menażkach były smaczne i tanie.

Na początku lat sześćdziesiątych oddział PTTK, oprócz wspomnianych 5 kajaków i 11 domków, posiadał również kilka namiotów i kuchnię turystyczną. Powiatowa Rada Narodowa, cegielnia i Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych z Nowego Miasta uruchomiły tu także własne, małe ośrodki turystyczne nad jeziorem.

Parę tęcz widać do dzisiaj

Taki obraz miała historia starsza i ta nowsza podnowomiejskich Partęczyn, których nazwa według legendy pochodzi od „pary tęcz". Można podobno to rzadkie zjawisko zobaczyć nad jeziorem po deszczu jeszcze dzisiaj. Od 2006 roku ośrodek jest sprywatyzowany i rządy nad nim sprawuje Stowarzyszenie Prywatnych Właścicieli Domków Letniskowych. W słoneczne dni lata plaża w Partęczynach przeżywa prawdziwy najazd letników. Na plaży i alejach jest gwarno, ale wodzie obowiązuje strefa ciszy.

fot. Archiwum „Gazety Nowomiejskiej"

Spływ rodzinny na Jeziorze Wielkie Partęczyny — lata sześćdziesiąte minionego wieku

fot. Archiwum „Gazety Nowomiejskiej"

Jezioro Wielkie Partęczyny do dnia dzisiejszego są prawdziwą Mekką dla kajakarzy

eprasa.pl 84554cafb2

Krzyżówka klasyczna z hasłem

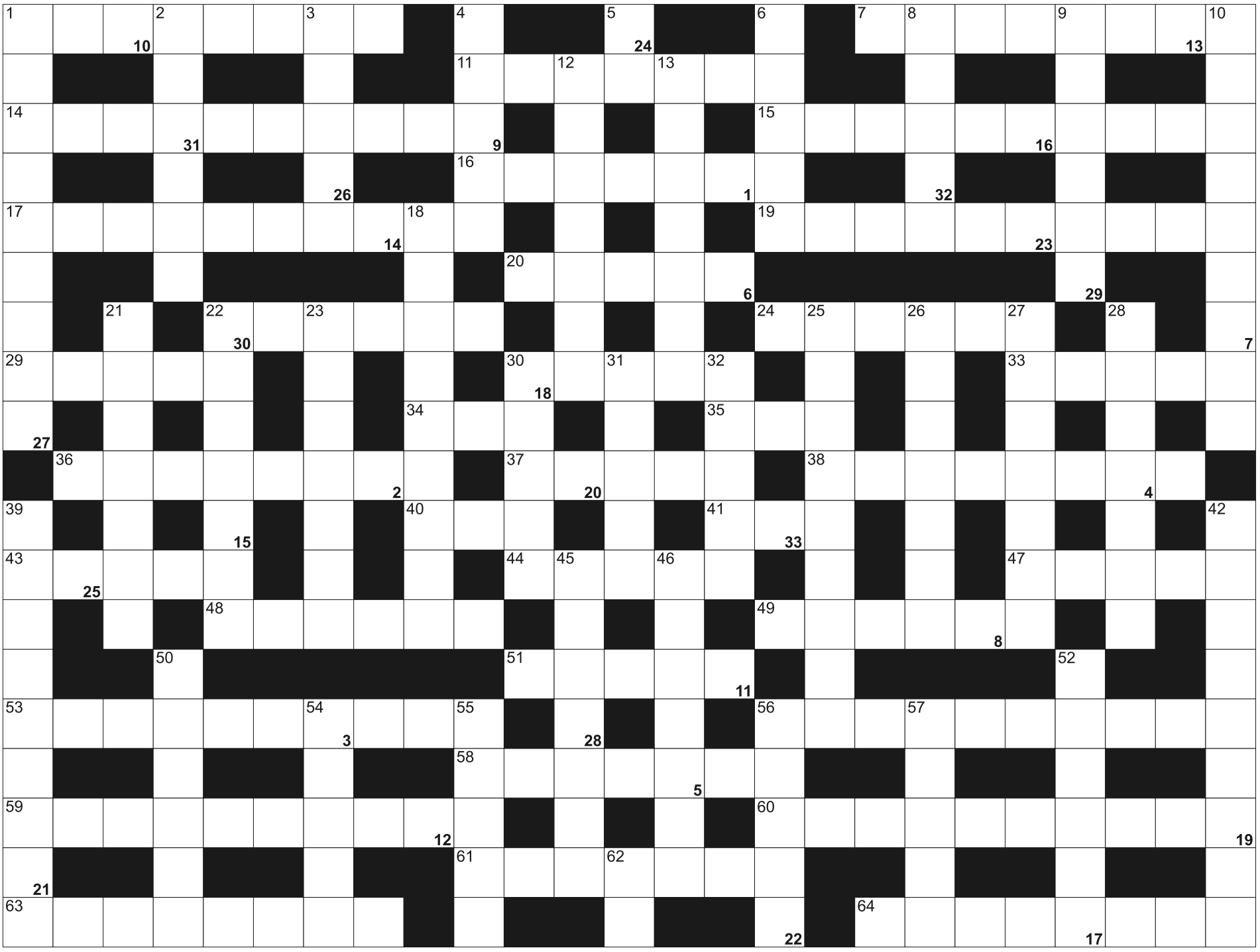

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20		21	22
23	24	25	26	27	28	29	30		31	32	33													

POZIOMO: 1) świątynie katolickie; 7) skąpiec, chytrus, ciułacz; 11) jednoizbowy parlament Szwecji; 14) Jaś i Małgosia; 15) graniczy z Francją i Belgią; 16) lotos dla naukowca; 17) usypisko z piasku wybranego przez pogłębiarki; 19) warstwa lodu na autach, mostach; 20) lęki; 22) reakcja organizmu na bodziec; 24) niedołęga, niezdara; 29) wysunięta w morze wąska część lądu; 30) telewizja o. Rydzyka; 33) błąd koszykarza; 34) Kussi, najwyższy szczyt Czadu i Sahary; 35) pierwsza kobieta; 36) poufale o zakonniku; 37) przeszkadza złej baletnicy; 38) mdłości; 40) np. winegret do sałaty; 41) męczy po zakrapianej imprezie; 43) rogi muflona; 44) stolica Czeskiego Śląska; 47) największa grecka wyspa; 48) najwyższy szczyt w Afganistanie; 49) stolica Kazachstanu; 51) trząść się, dygotać; 53) lilia afrykańska inaczej; 56) przedstawianie bóstwa w postaci zwierzęcej; 58) nieurodzajne miejsce między polami ornymi; 59) bezpośrednia w radiu lub w telewizji; 60) stojak na parasole; 61) ubiór treningowy do japońskich sportów walki; 63) król Itaki, ojciec Telemacha; 64) wydzierżawienie od najemcy.

PIONOWO: 1) kapłani bogini frygijskiej Kybele; 2) Baryka lub Pazura; 3) rybia powłoka; 4) pedagogiczne lub owoców; 5) pierwiastek Einstein; 6) lodowy dom; 8) podawane przed odzewem; 9) scena dla modelek; 10) produkuje cegły ceramiczne; 12) najmniejszy z ptaków; 13) wędrowny gatunek jaskółki; 18) skrajne wyniszczenie organizmu; 21) łączy zdania lub ich części; 22) miasto rodzinne Juliusza Machulskiego; 23) odblask światła; 25) Petrarka, poeta; 26) czarodziejska lub radiestety; 27) gra w teatrze; 28) kołdry i poduszki; 30) największa rzeka Sardynii; 31) płoć kaspijska inaczej; 32) święte miasto muzułmanów; 39) wtrącanie się do cudzych spraw; 42) książka ze wskazówkami; 45) włoski producent opon; 46) inaczej pokrywka; 50) piękny młodzieniec, ulubieniec Afrodyty; 52) bohaterka Hamleta Williama Szekspira; 54) Carl, założył zakłady optyczne w Jenie; 55) wojskowa zieleń; 56) nagranie filmu na smartfonie; 57) nadana nazwa, tytuł; 62) kilogram.

SUDOKU

		5			4	1		8
		9			1			
3	1		5	8		2		7
6	2				7		1	9
		3						
	5			4				
	6			5		3	7	
		7				8		4
					8		5	6

346

8			5	2				
6						7		
	5	3		9			1	
	6	4	2				8	1
	8	1		7	9	5	6	3
			1					
3		8				1		9
	9			8			7	
1		2			7		3	8

347

8					4			9
4		9		5			8	2
			6			7		
	4	6					1	8
1		3		8				4
		7	4		1			3
		4		6		8		1
					3	4	9	6
6		8	9		2		3	

348

eprasa.pl 84554cafb2

KOLEJNA WYPRAWA PODRÓŻNIKA

Andrzej Malinowski z Judzik koło Olecka rozpoczął kolejną podróż. Tym razem wybrał się do dalekiej Tanzanii w Afryce Wschodniej. To już 119 kraj świata, który poznaje i jak każdego roku przesyła swoją relację z egzotycznego wojażu.

W końcu znowu można w miarę normalnie podróżować. Od niedzieli 26 czerwca jestem w Afryce Wschodniej, w Tanzanii – na półkuli południowej, 685 km za równikiem. Jest to mój 119 kraj świata, który poznaję – tym razem w aspekcie geograficzno-socjologicznym. Podróżuję jak zwykle z Anną Kielar, nauczycielką geografii z Częstochowy.

Fot. Andrzej Malinowski

TERAZ NA PÓŁKULI POŁUDNIOWEJ JEST ZIMA. DZISIAJ TEMPERATURA WYNOSIŁA PLUS 28 STOPNI C.

W zasadzie tereny te mają położenie podrównikowe, więc nie można w ogóle mówić o porach roku. Żeby wjechać do Tanzanii, trzeba najpierw uzyskać przez internet kod QR, posiadać paszport covidowy (pełne szczepienie 3/3 – takie mam) lub posiadać wynik ujemny testu i na lotnisku wykupić wizę za 50 dolarów. Przekroczenie granicy okazało się proste. Nikt nawet nie przeczytał zapisanych treści w paszporcie covidowym i ktoś tam tylko rzucił okiem na wydrukowaną rejestrację z kodem QR. W hali przylotów prześwietlany jest bagaż.

Na ulicach widać biedę, ale jakąś taką inną. Wieczorem, na jednym motocyklu jechały cztery osoby i bez świateł. Ruch jest tutaj lewostronny. Litr benzyny kosztuje 4 zł. Dużo wałęsających się psów i kotów. Jesteśmy teraz na Zanzibarze, nad Oceanem Indyjskim. Rano był duży odpływ i obserwowaliśmy pracę ludzi przy hodowli alg (glonów) – na dnie oceanu. Praca przy ich hodowli i zbiorze jest niebezpieczna – jeżowce, zanurzanie się po pas i wyżej w błocie (po odpływie), narażanie się na poparzenia słoneczne. Plantacje robią jednak niesamowite wrażenie.

Zebrane algi suszy się na słońcu, po pewnym czasie kurczą się, wysychają, zmieniają barwę i nadają się do sprzedaży. Za jeden kilogram sprzedanych alg kobiety (bo to one najczęściej przy tym pracują) dostają 1 złotówkę!, a koncerny kosmetyczne – miliony! Praca przy algach jest trudna. Na początku trzeba obsadzić poletka, a sadzonki przywiązać do sznurka (żeby były odporne na fale), a sznurki do patyków (twardych, wytrzymałych). Pomiędzy dwoma kijkami rozciąga się sznurek z wodorostami. Na wyspie uprawia się goździki, palmę kokosową, przyprawy, wodorosty i rafię. Cdn.

POZDROWIENIA Z TANZANII
ANDRZEJ MALINOWSKI

eprasa.pl 84554cafb2

PO POLSCE JEŹDZI 50 TYSIĘCY ELEKTRYCZNYCH AUT

Tylko do 2035 roku będzie można kupić w UE samochód napędzany benzyną lub dieslem. Polski resort sprawiedliwości zapowiada sprzeciw.

Od 2035 roku najprawdopodobniej nie będzie można kupić i zarejestrować na terenie UE nowego samochodu napędzanego benzyną lub dieslem. To efekt nowych przepisów, które na początku czerwca przyjął Parlament Europejski. Jak wskazuje prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego Jakub Faryś, producenci samochodów są już na nie przygotowani. Polska może mieć jednak problem, bo w tej chwili nasz kraj nie jest gotowy na nadchodzącą transformację transportu pod względem infrastrukturalnym. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało, że będzie namawiać rząd do sprzeciwienia się tej regulacji na forum UE.

– Parlament Europejski w ślad za propozycją Komisji Europejskiej podjął decyzję, że w 2035 roku na rynku będą oferowane tylko nowe samochody bateryjne i wodorowe – mówi Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego. – Funkcjonuje takie sformułowanie, że będzie zakaz sprzedaży samochodów spalinowych. Jednak w praktyce to będą bardzo wysokie opłaty dla producentów takich aut, więc zapewne nikt się na to nie zdecyduje. To oznacza, że po 2035 roku – o ile jeszcze kraje członkowskie przyjmą tę regulację w takim kształcie, w jakim została przegłosowana przez Parlament Europejski – nie będziemy mogli zarejestrować już żadnego innego samochodu niż samochód elektryczny, bateryjny lub wodorowy.

Poparcie Polski dla tego projektu nie jest pewne. Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości, zapowiedział, że wezwie rząd do sprzeciwu wobec unijnej propozycji. Jego zdaniem konsekwencje nowych podatków uderzą w obywateli.

Zgodnie z propozycją UE producenci aut, których średnie emisje przekroczą limity, będą musieli uiścić z tego tytułu wysokie opłaty. W praktyce oznacza to, że po 2035 roku nowe samochody spalinowe znikną z rynku, bo ich produkcja całkiem przestanie się opłacać.

– Branża motoryzacyjna jest w tej chwili w momencie wielkiej, historycznej zmiany. Przechodzimy z samochodów z silnikiem spalinowym na samochody nisko- i zeroemisyjne. I jesteśmy do tego przygotowani, ponieważ o tym, że będziemy musieli redukować emisję CO2 w nowych samochodach, wiedzieliśmy już od dawna – mówi Jakub Faryś. – Już dzisiaj właściwie wszyscy producenci oferują samochody elektryczne, wielu ma samochody wodorowe i są to auta konstruowane jako elektryczne już od podstaw, a nie – tak jak jeszcze kilka lat temu – będące jakąś fabryczną konwersją. Wciąż walczymy, żeby te samochody były tańsze, żeby miały większy zasięg, ale z technicznego punktu widzenia już teraz jesteśmy gotowi oferować je na rynku.

Problemem jest jednak niedostatecznie rozwinięta w Polsce infrastruktura do ładowania elektryków. Statystyki pokazują, że na koniec maja br. w Polsce było zarejestrowanych już blisko 48,7 tys. aut z napędem elektrycznym (wzrost o 45 proc. w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku w ujęciu rocznym), tymczasem liczba ogólnodostępnych stacji ładowania wynosiła raptem 2,2 tys., przy czym tylko 29 proc. stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a resztę – wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW. W maju br. w całej Polsce uruchomiono tylko nowe, ogólnodostępne stacje ładowania elektryków. PZPM i PSPA podają też, że w ciągu ostatnich dwóch lat liczba osobowych elektryków przypadających na jedną stację ładowania wzrosła ponad dwukrotnie: z 10 do 21.

– Producenci pojazdów nie są w stanie wybudować sieci ładowarek, która będzie satysfakcjonująca z punktu widzenia klientów. Nie są też w stanie zaingerować w sieci dystrybucyjne czy wybudować nowe elektrownie. Dlatego jeżeli mamy wypełnić cele, które są wyznaczone przez Komisję i Parlament Europejski, musi być dobra sieć ładowania – podkreśla prezes PZPM. – Komisja Europejska założyła, że w 2030 roku takich punktów powinno być niespełna 4 mln. Jako branża motoryzacyjna szacujemy, że to powinno być 7 mln, czyli prawie dwa razy tyle. To pokazuje, jak ważnym tematem będzie zapewnienie w Europie wystarczającej liczby punktów ładowania. Dość powiedzieć, że w tej chwili mamy ich nieco ponad 300 tys., a w dodatku połowa z nich, czyli prawie 150 tys., jest zlokalizowanych tylko w dwóch krajach: w Niemczech i Holandii.

Ekspert ocenia, że tempo elektryfikacji transportu będzie szybsze właśnie w krajach takich jak Niemcy, Norwegia czy Holandia, w których poziom zamożności społeczeństwa jest istotnie wyższy.

– W Polsce mamy niestety sporo osób, które zamożne nie są, więc będziemy musieli zadbać o to, żeby nie stać się złomowiskiem Europy i żeby nie okazało się, że samochody spalinowe – wycofywane z innych, zamożniejszych rynków – trafiają do nas. Efekt może być taki, że nagle średni wiek pojazdu w Polsce, który obecnie wynosi już 14 lat, wzrośnie jeszcze bardziej. Dlatego to jest duże wyzwanie również społeczne, żeby już dzisiaj zacząć pracować nad strategią przechodzenia na niskoemisyjne napędy, aby nie skończyło się to np. wykluczeniem komunikacyjnym jakiejś części naszego społeczeństwa – zauważa Jakub Faryś.

Przegłosowany przez PE zakaz może negatywnie wpłynąć również na producentów części. Duże koncerny motoryzacyjne zaczęły przygotowywać się do niego już wcześniej, poszerzając portfolio o auta z napędem alternatywnym.

Jak zauważa, od 2035 roku duże zmiany czekają jednak nie tylko rynek samochodów osobowych, ale i transport drogowy, który zostanie objęty unijnym systemem handlu emisjami ETS.

– W praktyce przewoźnicy będą musieli wnosić opłaty za używanie samochodów z silnikami Diesla. A zdecydowana większość transportu towarowego – zarówno samochodów dostawczych, jak i ciężarowych – to właśnie samochody z silnikami Diesla – mówi Jakub Faryś.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

Problemem jest jednak niedostatecznie rozwinięta w Polsce infrastruktura do ładowania elektryków, mówi Jakub Faryś.

fot. czytelnik GO, newseria.pl

Tankujący elektryk to w Olsztynie raczej rzadkie zjawisko. Ten samochód nasz czytelnik zobaczył na olsztyńskim placu Solidarności. Okazało się, że to auto mieszkańca Trójmiasta. Jak sprawdziliśmy, w Olsztynie auta elektryczne nie są specjalnie popularne. Jak wynika z danych wydziału komunikacji, w stolicy regionu zarejestrowano elektrycznych:
aut osobowych – 172
motorowerów – 35
ciężarówek – 9
motocykli – 5
Razem: 221

REKLAMA

WIN-II.7820.1.1.2022 Olsztyn, 21 czerwca 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.), Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-847 Warszawa, została wydana **decyzja nr 17/22 z dnia 21 czerwca 2022 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 53 od km ok. 47+697 do km ok. 53+130 na odcinku Szczytno – Olszyny".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

a) z przeznaczeniem pod drogę krajową nr 53:

– **jedn. ewid. 281701_1 miasto Szczytno, obręb 0006 Szczytno, działki nr:** 525/1; 435; 526/3; 73/2 i 73/3 (powstała z podziału 73); 75/7 (powstała z podziału 75/4); 75/8 (powstała z podziału 75/5); 70/9 (powstała z podziału 70/7);

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0019 Płozy, działki nr:** 487; 257/2; 256/3; 255/2; 3257/3 (powstała z podziału 3257/1); 3256/8 (powstała z podziału 3256/2); 3256/10 (powstała z podziału 3256/1); 469/34 (powstała z podziału 469/13); 469/36 (powstała z podziału 469/1); 469/38 (powstała z podziału 469/2); 469/40 (powstała z podziału 469/4); 469/54 (powstała z podziału 469/6); 469/42 (powstała z podziału 469/8); 469/44 (powstała z podziału 469/16); 469/46 (powstała z podziału 469/19); 469/48 (powstała z podziału 469/20); 469/50 (powstała z podziału 469/21); 469/52 (powstała z podziału 469/22); 3255/6 (powstała z podziału 3255/4); 3254/2 (powstała z podziału 3254); 3253/2 (powstała z podziału 3253); 3252/2 (powstała z podziału 3252); 3251/2 (powstała z podziału 3251); 465/21 (powstała z podziału 465/6); 3243/4 (powstała z podziału 3243/1); 3241/6 (powstała z podziału 3241/2); 3241/4 (powstała z podziału 3241/1); 3241/5 (powstała z podziału 3241/1); 3239/4 (powstała z podziału 3239/2); 3238/4 (powstała z podziału 3238/2); 3237/2 (powstała z podziału 3237); 3236/2 (powstała z podziału 3236); 3240/4 (powstała z podziału 3240/1);

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0017 Olszyny, działki nr:** 5/2; 5/5; 7/5; 7/7; 7/9; 9/1; 15/3; 3250/2 (powstała z podziału 3250); 430/21 (powstała z podziału 430/19); 430/23 (powstała z podziału 430/7); 430/25 (powstała z podziału 430/13); 430/27 (powstała z podziału 430/1); 429/14 (powstała z podziału 429/1); 1/4 (powstała z podziału 1/1); 4/4 (powstała z podziału 4/2); 8/5 (powstała z podziału 8); 18/4 (powstała z podziału 18); 17/4 (powstała z podziału 17/2); 7/17 (powstała z podziału 7/4);

b) z przeznaczeniem pod drogę powiatową nr 1502N:

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0019 Płozy, działka nr** 3240/5 (powstała z podziału 3240/1);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania z nieruchomości w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: energetycznej i telekomunikacyjnej, budową i przebudową zjazdów, budową i rozbiórką tymczasowych dróg objazdowych, budową i rozbiórką przepustów:

– **jedn. ewid. 281701_1 miasto Szczytno, obręb 0006 Szczytno, działki nr:** 436/1; 436/4; 438; 73/1 (powstała z podziału 73); 437; 75/6 (powstała z podziału 75/4);

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0019 Płozy, działki nr:** 256/4; 3257/2 (powstała z podziału 3257/1); 3241/7 (powstała z podziału 3241/2); 3241/3 (powstała z podziału 3241/1); 469/35 (powstała z podziału 469/1); 465/20 (powstała z podziału 465/6); 469/37 (powstała z podziału 469/2); 469/39 (powstała z podziału 469/4); 469/53 (powstała z podziału 469/6); 3255/5 (powstała z podziału 3255/4); 3254/1 (powstała z podziału 3254); 3253/1 (powstała z podziału 3253); 3251/1 (powstała z podziału 3251); 240/3; 3238/3 (powstała z podziału 3238/2); 3237/1 (powstała z podziału 3237); 3236/1 (powstała z podziału 3236); 3243/3 (powstała z podziału 3243/1); 3242/1; 3240/3 (powstała z podziału 3240/1);

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0017 Olszyny, działki nr:** 429/2; 427; 1/3 (powstała z podziału 1/1); 1/2; 4/1; 9/2; 8/4 (powstała z podziału 8); 3250/1 (powstała z podziału 3250); 430/20 (powstała z podziału 430/19); 4/3 (powstała z podziału 4/2);

3) wód płynących, zgodnie z art. 20a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0019 Płozy, działka nr** 241/3;

– **jedn. ewid. 281706_2 gmina Szczytno, obręb 0017 Olszyny, działki nr:** 16; 5/1; 423.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 329, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 538, (89) 5232 561 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12^{00} – 15^{00}). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości w terminie umożliwiającym zwiększenie wysokości odszkodowania za nieruchomość, należy skontaktować się z Wydziałem Nieruchomości olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, pokój 309, telefon kontaktowy: 89-521-28-05.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietna 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

71822otbr-a-M

eprasa.pl 84554cafb2

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

U źródeł Łyny — Ewa Surażyńska

ZACHĘCAMY DO NADSYŁANIA ZDJĘĆ MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE, KTÓRE ZWIEDZALIŚCIE, W KTÓRYCH ODPOCZYWALIŚCIE... AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE, OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6-MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA. DZISIAJ PREZENTUJEMY KILKA ZDJĘĆ, KTÓRE NIEDAWNO OTRZYMALIŚMY. FOTOGRAFIE WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYŃSKA.PL. PROSIMY O INFORMACJĘ, CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).

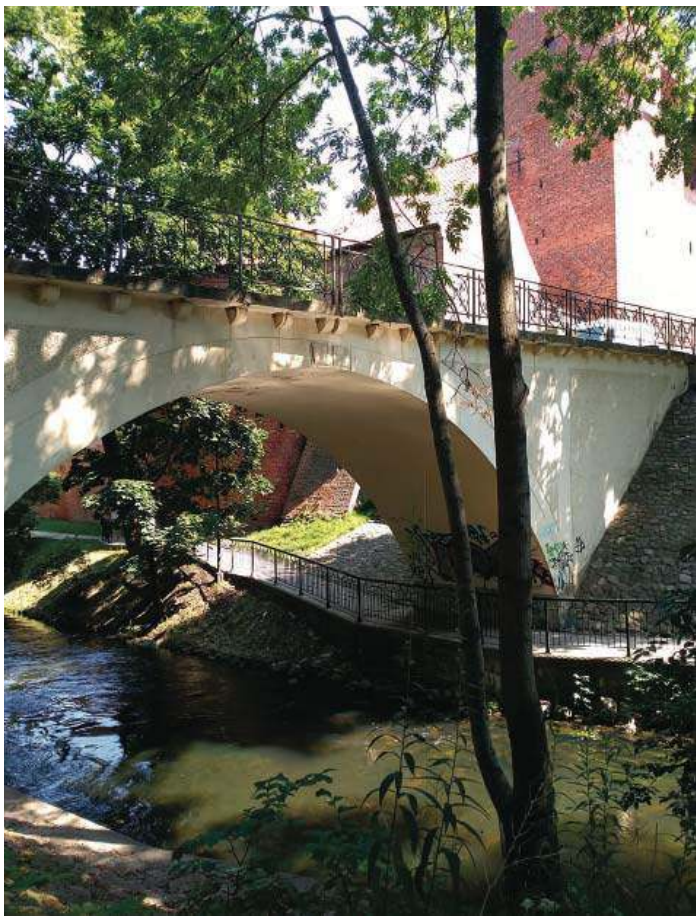

Olsztyn — Agnieszka Zdunek

Rzepak — Anna Szymczukiewicz

Śniardwy — Aga Pink

Jezioro Tajty — mh

Pomost w Szczuplinach — czytelnik

eprasa.pl 84554cafb2

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom”

Olsztyn
Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olszyńskim ratuszem od do 30 czerwca.
Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn
W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.
Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn
Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).
Wystawę akwareli i rysunków.

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn
Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę”

Olsztyn
Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?
Zapisy do 28 czerwca 2022 r. tel. 89 527 57 97
e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl
Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

30 CZERWCA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn
Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.
Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.
Zapisy do 28 czerwca. Tel. 89 524 90 46
E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl Wstęp wolny

30 CZERWCA

Daleki kraj. Opowieść o warmińskiej wsi Ruś Spotkanie autorskie z Petrą Reski

Olsztyn
Petra Reski to ceniona niemiecka pisarka i dziennikarka, na stałe mieszkająca we Włoszech, autorka reportaży m.in. z Włoch i Afryki. Swoje korzenie odkryła na Warmii – w księgach parafialnych w Bartągu odnalazła metryki swoich dziadków i ojca. Okazało się, że byli mieszkańcami malowniczej podolsztyńskiej wsi Ruś.

Powieść „Daleki kraj” („Ein Land so weit”) to efekt fascynacji autorki poszukiwaniem własnej tożsamości. To także zapis magicznej dla autorki krainy, czyli przedwojennych Prus Wschodnich z ich krajobrazem, architekturą, obyczajowością oraz charakterystycznym wschodniopruskim dialektem. Historie dziadków, ojca i ich sąsiadów powoli snują się w zakolu Łyny, na ławeczkach przed domami pań Piontek, Jekosch i Leszczyńskiej. Genealogiczne poszukiwania bohaterki towarzyszą rozważaniom na temat tożsamości dawnych i obecnych mieszkańców wsi. Proza Reski nasycona jest przy tym reporterską spostrzegawczością i skrupulatnością zapisu, a nad jej realizmem unosi się melancholijny duch pożegnania z tym, co musi odejść.

Polskie tłumaczenie powieści Petry Reski w tłumaczeniu dr Magdaleny I. Sachy ukazało się nakładem Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”.

Rozmowie Joanny Wilengowskiej z Petrą Reski towarzyszyć będzie czytanie fragmentów książki w interpretacji Mileny Gauer, aktorki Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Tłumaczenie spotkania: dr Barbara Sapała.
Godz. 18.00, Dom Mendelsohna (ul. Zyndrama z Maszkowic 2). Wstęp wolny

1 LIPCA

Wernisaż wystawy „Ogród Marty” Hildegard Skowasch

Olsztyn
Wystawa „Ogród Marty” Hildegard Skowasch prezentowana w Galerii Sztuki BWA w Olsztynie jest sentymentalną podróżą niemieckiej artystki do regionu, z którym związana jest historią rodzinną. Rodzina ze strony ojca pochodziła z Prus Wschodnich, z miejscowości Wójtowo pod Olsztynem. Po II wojnie światowej bliscy Hildegard zamieszkali w Niemczech, ale przez lata pielęgnowana była wśród nich pamięć o rodzinnych stronach. Artystka zapamiętała tę część Polski – jako miejsce niezwykłe i niemal nierealne. Wystawa ta jest refleksją nad ludzką pamięcią, która dotyczy wspomnień związanych z losami jej rodziny uwikłanej w historię polsko-niemieckich relacji. Wspomnienia o małej miejscowości pod Olsztynem, podobnie jak jej figury rzeźbiarskie z pogranicza baśniowego świata – to dwa niezwykle ważne motywy, które spotkają się na wystawie w Olsztynie.
Godz. 18:00, BWA Galeria Sztuki (al. Piłsudskiego 38). Wystawa czynna do 11 września. Wstęp wolny

1 i 2 LIPCA

Arena Festival film & music

Ostróda
Program:
1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska
Piotr Sułkowski – dyrygent
Igor Herbut – wokal
Olga Szomańska – wokal
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu
W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów.
Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

1 I 2 LIPCA

Festiwalu Literatury – Atlantyda Północy

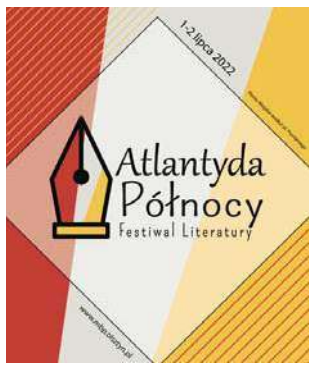

Olsztyn
Stowarzyszenie Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie oraz Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na pierwszą edycję wyjątkowego Festiwalu Literatury – Atlantyda Północy.
Program:
1 i 2 lipca 2022 r., Planty Miejskiej przy ul. Pieniężnego.
W programie m.in.: panele dyskusyjne z udziałem ludzi literatury, kultury i sztuki; kino nieme z muzyką na żywo, terenowa gra familijna z animacjami, spektakl teatralny dla dzieci, koncert
1 lipca:
19.00 – Odkrywcy i spadkobiercy – O Atlantydzie Północy rozmawia Kazimierz Brakoniecki z Małgorzatą Jackiewicz-Garniec, Kornelią Kurowską, Weroniką Tadaj-Królikiewicz oraz Zbigniewem Chojnowskim
21.00 – projekcja filmu niemego pt. „Bestia” w reż. Aleksandra Hertza z udziałem Poli Negri z muzyką na żywo w wykonaniu duetu Orkiestra Ludwika Sarskiego
2 lipca
10.00 – 13.00 – Stacja: Wyobraźnia – terenowa gra familijna. W programie: rozstrzygnięcie konkursu Warmia słowem malowana; warsztaty komiksowe z Karolem Kalinowskim (KRL) – autorem komiksów „Łauma”, „Kościelisko” i in.; warsztaty tworzenia lalek teatralnych oraz animacje dla dzieci
11.00 – Jogowe podróże – małe i duże; prowadzenie: Joanna Podolak
12.00 – Kopernik wciąż kręci – spotkanie z Mikołajem Kopernikiem (w tej roli: Marian Jurak); prowadzenie: Leszek Błaszkiewicz
13.00 – Bardzo stara historia ze smokiem w tle – spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Form Niezależnych Korzunowicz WARNI(JA)
17.00 – Miejsca, nie-miejsca – panel dyskusyjny z udziałem pisarzy: Aleksandry Dobies, Mariusza Sieniewicza, Łukasza Staniszewskiego; prowadzenie: Monika Stępień
18.30 – Małżeńska gra literacka – spotkanie z literatami: Hanną i Kazimierzem Brakonieckimi
20.00 – EMOCyJA – koncert Kwartetu Żywioły w składzie: Mateusz Cwaliński – akordeon; Wojciech Watras – skrzypce; Michał Gumkowski – wiolonczela; Konrad Wieteska – perkusjonalia.
Więcej informacji na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.
Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

eprasa.pl 84554cafb2

2 LIPCA

James Bond symfonicznie – Sławek Uniatowski

Ostróda
Piotr Sułkowski – dyrygent
Sławek Uniatowski – wokal
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu
W programie muzyka z filmów o Jamesie Bondzie m.in. The World Is Not Enough, Tomorrow never dies, Skyfall, Diamonds are forever oraz utwory z repertuaru Sławka Uniatowskiego.
Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie
W dwudniowym pakiecie (dwa dni festiwalowe 1 i 2 lipca) drugi bilet w cenie 50% Rezerwacja miejsc - kontakt z kasą biletową tel. 89 527 23 02, e-mail: bilety@filharmonia.olsztyn.pl

2 LIPCA

14. Kiermas Tradycji, Dialogu, Zabawy w Bałdach

W sobotę w południe, 2 lipca, na wielkiej łące nieopodal Wrót Warmii ruszają warsztaty i pokazy, atrakcje dla całych rodzin, jarmark z produktami regionalnymi. O tej samej porze rozpocznie się tradycyjna msza święta w kościele w Butrynach.
Trakt Biskupi w Bałdach gm. Purda, godz. 12-20. Wstęp wolny

2 LIPCA

Festiwal 12 Godzin Serce Mazur

Mrągowo
Koncert to wyjątkowa, cykliczna impreza wspierająca polską transplantologię i Fundację Dla Transplantacji – Zostaw Serce na Ziemi, która również jest inicjatorem akcji #12GodzinDlaŻycia. Dochód z festiwalu zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznego sprzętu OCS Heart, służącego do transportu serca dawcy. Dzięki temu urządzeniu można bezpiecznie zwiększyć czas transportu serca do przeszczepu z 4 do 12 godzin. Obecnie jest to jedyny sprzęt na świecie służący do przewozu pobranego do przeszczepu „wciąż bijącego" serca.
Wystąpią: HLA 4 - zespół z misją, którego założycielem grupy jest dr n. med. Zygmunt Kaliciński, kardiochirurg, transplantolog i perkusista w zespole, CLEO i MARGARET. Gościnnie: Mirosław Henryk Kalisiewicz oraz KLAUDIA.

2 LIPCA

55. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

Frombork
Podczas koncertu inauguracyjnego usłyszymy organy, na których zagra Bogdan Narloch oraz dźwięk trąbki, na której grać będzie Roman Gryń. Repertuar pierwszego koncertu festiwalowego stanowią zarówno utwory z czasów baroku, ale także kompozycje nam współczesne, również te bardziej popularne jak „Obój Gabriela" z filmu „Misja" Ennio Morricone (1928-2020).
Program:
- Jeremiah Clarke (1674-1707) – The Prince of Denmark's March – trąbka, organy
- Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi – Concerto D-dur BWV 972 (Allegro-Larghetto-Allegro) – trąbka, organy
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga h-moll BWV 544 – organy
- Ennio Morricone (1928-2020) – Obój Gabriela z filmu Misja – trąbka, organy
- Mieczysław Surzyński (1866-1924) – Chaconne op. 14 – organy
- Fryderyk Chopin (1818-1849) – Etiuda op. 10 nr 3 – trąbka, organy
- Władimir Wawiłow (1925-1973) – Ave Maria (przypisywane G. Cacciniemu) – trąbka, organy
- James Christopher Pardini (*1973) – Toccata on „Amazing Grace" – organy
- Marek Czerniewicz (*1974) – For My Godfather na flugelhorn i organy
- Denis Bédard (*1950) – Variations sur Christus Vincit – trąbka, organy

Pozostałe koncerty festiwalu:
9 lipca wystąpi Heribert Metzger z Austrii
23 lipca zagrają Eugenio Maria Fagiani – organy i Maciej Kacprzak – akordeon,
6 sierpnia zaprezentują się: Roman Perucki – organy i Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego,
13 sierpnia na zakończenie festiwalu wystąpi organista Marek Rogalski oraz zespół instrumentów dętych Castle Brass.
Prowadzenie koncertów Robert Lesiński.
Wszystkie koncerty rozpoczynać się będą o godzinie 19.30 w bazylice archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja. Szczegóły programu na stronie www.muzeumfrombork.pl.
Wstęp wolny.

3 LIPCA

Festiwal Kultur: Warmia, Mazury, Powiśle

Gietrzwałd
Wydarzenie w ramach obchodów 670-lecia Gietrzwałdu.
Program:
10.00 Kiermasz pełen cudów
11.00 Festiwal Kultur
Turniej szachowy
Cotygodniowe czytanie legend warmińskich w Izbie Muzealnej
Wystawa fotograficzna „Gietrzwałd kiedyś i dziś"
Ogrody Gietrzwałdzkie w Gietrzwałdzie, godz. 10-18.

4 LIPCA

Kino Plenerowe

Olsztyn
Film: C'mon C'mon, reż. Mike Mills (110 min.)
W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem". Godz. 21:30.
Film z napisami w języku polskim i ukraińskim. Wstęp wolny

7 i 8 LIPCA

Inauguracja Festiwalu Książki i Ilustracji dla Dużych i Małych „Między bajki włożyć"

Lidzbark Warmiński
Tematem wiodącym wydarzenia jest „Gród, ród, książek w bród". Podczas festiwalu odbędą potkania autorskie z uznanymi twórcami i twórczyniami ilustracji książek:
- Wojciechem Widłakiem – autorem niezwykłych przygód Pana Kuleczki i jego podopiecznych – psa Pypcia, kaczki Katastrofy oraz muchy Bzyk-Bzyk a także bajek o radosnym prosiaczku - Wesołym Ryjku
- „W ramki i na ścianę" – spotkanie z pięcioma niezwykłymi ilustratorkami książek:
- Anną Sędziwy - zajmującą się ilustracją i rysunkiem dla dzieci. Jej prace zdobią między innymi, książki „Kot Karima i obrazki", „Syrop maga Abrakadabry", „Pamiętnik starego Gepetta";
- Joną Jung – ilustratorką i projektantką książek dla dzieci, których ma w dorobku ponad 40, twórczynią grafik do serialu animowanego pt „Pamiętnik Florki" oraz do wielu książek o tej sympatycznej ryjówce;
- Aleksandrą Michalską - Szwagierczak – ilustratorką baśni i bajek, autorką cyklu książek o przygodach smoka Maciusia, autorką grafik do zbiorów „Najpiękniejsze wiersze polskie dla dzieci" i „Ilustrowane wiersze polskie dla dzieci" czy książki „Folwark zwierzęcy";
- Elżbietą Wasiuczyńską - współautorką serii o Panu Kuleczce i Wesołym Ryjku, ilustratorkę baśni w tomach „Pan Twardowski", „Smok Wawelski" oraz książek – np. „Zaczarowana studzienka", "Ambaras", „Za płotem ostów", „Leśne wędrówki";
- Agnieszką Żelewską - ilustratorką książek dla dzieci w tym: „Historia czerwonego kameleona", „Cukrowe miasteczko", „Diabełek", „Sznurkowa historia", „O kruku, który chciał być papugą" i innych;
- Trzydniowe spotkanie z Urszulką – narratorką „Przewodnika po Lidzbarku Warmińskim" oraz jego Autorkami: Dagmarą Aleksandrowicz, Klaudią Majek, Zofią Puszcz, Gabrielą Walicką w czasie którego odbędą się warsztaty plastyczne a także Bal i Wycieczka z Urszulką;
- Piotrem Sochą – grafikiem, projektantem, ilustratorem książek „Brud", „Potwór", „Pszczoły", „Drzewa";
- „Czytanie w Altanie";
- Literacką Grę Miejską „Z Krasickim uliczkami Lidzbarka" dla grup klasowych;
- Kiermasze i ekspozycje książek.

Inauguracja 3. edycji Festiwalu i pierwsze, festiwalowe wydarzenie, które odbędzie się 7 lipca o godz. 18.00 w Oranżerii Kultury.

8 i 9 LIPCA

„Muzyczna podróż po świecie" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn
Wykonawcy:
Aleksandra Szlaga – skrzypce
Marta Julia Pawłowska – skrzypce
Fily Diakite-Mikulska – altówka
Magdalena Grędzińska – wiolonczela
W programie muzyka świata.
Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1), godz. 11. Wstęp płatny

8 LIPCA

Strachy na Lachy

Olsztyn
W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.
Wstęp płatny

11 LIPCA

Kino Plenerowe

Olsztyn
Film: Moje wspaniałe życie, reż. Łukasz Grzegorzek (99 min.)
W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem". Godz. 21:30.
Film z napisami w języku polskim i ukraińskim. Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BC-P

ELVIS / napisy: 18:00; 11:45, 12:30, 15:15, 16:10, 19:30, 20:45; CZARNY TELEFON / napisy: 15:00, 17:30, 20:00, 21:30, 22:30; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 11:00, 11:20, 13:00, 13:30, 14:00, 15:30, 16:00, 16:30, 18:30, 19:00; Щенячий патруль – збірник 2: 10:10; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 11:30, 13:40; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 13:50, 20:15; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:40, 17:00; MEN / napisy: 21:45; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 15:50, 18:15; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 12:00, 18:45, 21:00;

eprasa.pl 84554cafb2

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników 30zł za m2, 698-150-696

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

SZPACHLARZY, malarzy, 691-512-767

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ kobiety do oklejania okien, 691-512-767

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

KOPARKA woda, kanalizacja drenaże, 605-898-541

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, 664-493-138

RÓŻNE

inne

HOTEL Wileński zaprasza na BAL SENIORA 2022 r., który odbędzie się 16 lipca 2022 r. od godz. 19.00, cena za 1 osobę 180zł, zapewniamy jedzenie i muzykę, bilety pod nr. tel. 513-001-783

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 27 czerwca 2022 r. odeszła od nas w wieku 66 lat
nasza ukochana Żona, Mama, Córka,
Siostra, Babcia i Ciocia

ś. † p.

Janina Olkowska

z domu Hans.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
30 czerwca 2022 r. o godz. 11.00
mszą świętą żałobną w kościele
św. Maksymiliana Kolbego przy ul. Dworcowej,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

171822opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Drogiemu Koledze

Sebastianowi Wichrow

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają pracownicy Wojskowego Centrum Rekrutacji
w Olsztynie

172022opb1-A -P

Drogiej Koleżance

Barbarze Otulak

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Biura Projektów „BPBW" w Olsztynie

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci

171422opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Koleżance

Alicji Ostrowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają Dyrekcja i Pracownicy SP nr 15 w Olsztynie

172222opb1-a-M

Danucie i Zdzisławowi Bonisławskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna

składają pracownicy Domu Pomocy Społecznej

172322opb1-a-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

Pani Wicedyrektor

Marcie Rogińskiej

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają dyrektor i pracownicy XI LO w Olsztynie

171922opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

Renacie Kaim i Bogumile Łukszy

z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie

170922opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
do 1 lipca czynne w godz. 7.00-14.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

Panu

Sebastianowi Akusowi

Zastępcy Dyrektora
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrektorzy, kierownicy i pracownicy
placówek Działu Pomocy Instytucjonalnej

172122opb1-A -P

Można odejść na zawsze, by stale być blisko. Ks. Jan Twardowski

Panu

Sebastianowi Akus

Zastępcy Dyrektora,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrektor i pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

171522opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl 84554cafb2

STOPA BIEGACZA. CUD NATURY!

PRZEWODNIK PO BIEGANIU Nie powinniśmy dzielić ciała na części. Nie ma dysfunkcji tylko stopy, kolana czy biodra. Cały układ jest jednością. Każdy ból zaczyna oddziaływać na spójność kinematyczną.

Fot. pixabay.com

Nie ma znaczenia, jak daleko jest głowa od stopy. Jej zachowanie w czasie biegu może być powodem początku kontuzji. Ciężar zsumowany z energią wytwarzaną podczas treningu potrafi zmienić statykę wpływając negatywnie na technikę. Podobne sprzężenia dotyczą innych kawałków biegacza. Ból kolana, rotacja miednicy w ucieczce od odczuwanego bólu, całkowicie zmienia parametry ruchu. Uciekając przed nim uszkadzamy się w innym miejscu. Ważne jest co boli, jednak ważniejsze jest dlaczego.

Obuwie, które moda zakłada nam na stopy, wpływa na sposób w jaki chodzimy, biegamy. Dobre biegowe buty, to pierwsza potrzeba biegaczy. Producenci zachwalają modele przekonując o cudach amortyzacji, stabilizacji. Ten likwiduje supinację, tamten zapobiega pronacji. Warto zainwestować w dobre buty. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku skupienia się na naszych stopach zanim je założymy.

Stopa biegacza. Cud natury pracujący w ładnej symbiozie 33 stawów, 26 kości, 100 wiązadeł, ścięgien i mięśni, kilometrów układu nerwowego i dziesiątek tysięcy gruczołów potowych. To przedsiębiorstwo, które nacjonalizujemy każdego dnia.

Podczas chodu przetaczamy się przez pietę, śródstopie, kończąc ruch palcami. Kołyskowy balans pozwala na zachowanie płynności i równowagi. Z biegiem jest inaczej. Stopa doskonale do niego przygotowana wykorzystuje inny mechanizm. Rozbujana kołyska na skutek szybkości musi być hamowana przez mięśnie łydki. Lądując na przodostopiu w supinującym kontakcie z podłożem przetacza się oddając energię wspomagającą odbicie. Podczas biegu przechodzi z aktywnej supinacji do pronacji wypłaszczającej jej kształt. Dzięki sprężystości więzadeł łączących całość w funkcji, kumuluje energię działając jak sprężyna. Absorbuje jednocześnie siły skrętne między lądującym przodostopiem, a skręcającą się nad nim piętą. Wszytko to dzieje się w ułamkach sekund. Tysiące powtórzeń zgodnych z poprawnością funkcji można powtarzać w nieskończoność bez konsekwencji. Tysiące błędnych ruchów zatrzyma każdego. Nie zachowując równoległości stóp w czasie biegu opadając pronująco masakrujemy cały mechanizm stopy. Zbyt aktywny przy każdym kroku kontakt pięty z podłożem zagraża sprawności Achillesa.

Nasi przodkowie nie mieli tych dylematów. Uganiając się za zakupami, lub uciekając przed drapieżnikami w zmienności przetrwania doskonale wyczuwali naturalne zdolności stopy. Cywilizacja skutecznie rozleniwiła nasze zdolności.

Radość z biegania powinniśmy czerpać z radości z chodzenia. Nie wystarczy zmienić obuwie i iść pobiegać. Prosta czynność wymaga obecnie diagnostyki funkcjonalnej i patologicznej. Praca nad techniką i motoryką da nam odpowiedź, czy stopy są gotowe na nową funkcję. To co było proste dla naszych przodków, my musimy często odtworzyć w funkcji.

Dwie główne przyczyny problemów wynikają z małej elastyczność tkanek miękkich i nieprawidłowego ustawienia stóp na skutek zaniedbania i wpływu obuwia. Najczęściej jedno wynika z drugiego. Problemy, które lata wstecz usuwało bose podwórko teraz wymagają wizyty u fizjoterapeutów. Sama wizyta nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze często wielomiesięczna korekta błędów będąca często testem naszej cierpliwości.

> ŻADNE OBUWIE NIE JEST W STANIE ZASTĄPIĆ W SPRAWNOŚCI STOPY UKSZTAŁTOWANEJ PRZEZ NATURĘ. POWINNO JĄ WSPOMAGAĆ W FUNKCJI. PO TRENINGU WYPUŚĆMY STOPĘ NA WOLNOŚĆ, POZWÓLMY JEJ POODDYCHAĆ. ODWDZIĘCZY SIĘ NIE TYLKO ZAPACHEM.

Zanim wbiegniemy do gabinetu, zastanówmy się nad wspólną diagnozą. W jakim obuwiu chodzimy? Klapki, kapcie, japonki, koturny, obcasy. Całe dnie bez decyzji stopy o tym, jak ma stawać na podłożu, skutecznie wpływają na zdrowie w tym zakresie. Nawyki stania w przenoszeniu ciężaru na jedną nogę i pozbawienie kontaktu bosej stopy z podłożem zubożają możliwości samoistnej rehabilitacji.

Brak asymetryczności stóp, początki haluksów można objąć skuteczną fizjoterapią. Musimy tylko zdjąć buty i spojrzeć na stopy z większą uwagą. Warto poszukać odpowiedzi, jak eliminować błędy wpływające na komfort życia. Proste ćwiczenia po zdjęciu butów usprawniające tkanki miękkie, korygujące zaburzenia pozwolą zapobiec poważnym problemom.

Stopa nie lubi lenistwa biegunowego przetaczania się po płaskiej powierzchni. Uwielbia ryzykowną wielokierunkowość na nierównym podłożu. Unikanie kontaktu z nim usypia natychmiastową reakcję w błyskawicznej korekcie związanej z zagrożeniem. Tony obciążeń przenoszonych przez nią w biegu, setki kilogramów poprzecznych sił znoszonych przez ścięgno Achillesa, szukają miejsc najsłabszych, bólem sygnalizując sukces.

Mięsień trójgłowy łydki przechodzi w silne ścięgno Achillesa łącząc się przez kość piętową z rozcięgnem podeszwowym, sąsiaduje z mięśniami kulszowo-goleniowymi. Wzmożone napięcie mięśnia trójgłowego łydki towarzyszy często dużemu napięciu mięśnia pośladkowego. W chodzie te zależności bolą, w biegu zatrzymują. Korygując niespójności kinematyczne połączymy wszystko w jeden zależny biomechaniczny mechanizm.

Stopa biegnie pierwsza, określając szlak wędrówki napięcia mięśniowego w naszym układzie. Jest częścią wspólnej całości. Nie jest wyłączona z niego. Zapominając o spójnej zależności całej konstrukcji nie zastąpimy jej nawet najlepszym obuwiem. Powinniśmy pamiętać, że stopa puchnie nawet o jeden rozmiar w czasie godzinnego biegu. Wybierajmy buty większe, delikatnie przylegające do kostki. Przody lekko rozszerzone, aby palce swobodnie mogły stabilizować jej pracę. Unikamy płaskiej sztywnej podeszwy zmuszającej stopę do pracy biegunowej. Lekko podniesiona pięta na pewno pomoże w amortyzacji.

> STOPA BIEGACZA. CUD NATURY PRACUJĄCY W ŁADNEJ SYMBIOZIE 33 STAWÓW, 26 KOŚCI, 100 WIĄZADEŁ, ŚCIĘGIEN I MIĘŚNI, KILOMETRÓW UKŁADU NERWOWEGO I DZIESIĄTEK TYSIĘCY GRUCZOŁÓW POTOWYCH. TO PRZEDSIĘBIORSTWO, KTÓRE NACJONALIZUJEMY KAŻDEGO DNIA.

W czasie biegu nacisk na stopę zwiększa się wielokrotnie. Wkładki żelowe tracą swoje funkcje amortyzacyjne po 300-500 km w zależności od wagi, techniki. Podeszwa piankowa ulega stłuczeniu i jej funkcja zanika. Butów do biegania używamy tylko do biegania. Przed dokonaniem zakupu pobiegajmy po sklepie i przyjdźmy na drugi dzień. Moda nie powinna decydować o wyborze. Jednak z kolorami możemy poszaleć. Żadne obuwie nie jest jednak w stanie zastąpić w sprawności stopy ukształtowanej przez naturę. Powinno ją wspomagać w funkcji. Po treningu wypuśćmy stopę na wolność, pozwólmy jej pooddychać. Odwdzięczy się nie tylko zapachem.

PAWEŁ HOFMAN,
TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

eprasa.pl 84554cafb2

SPRINTEM

SKUTERY WODNE\\\ Znakomity występ zaliczyli w Ełku podczas 1. eliminacji mistrzostw Europy zawodnicy z naszego kraju. W trakcie zawodów, do których doszło w weekend (24-26 czerwca) na Jeziorze Ełckim, Amanda Karasek, Andrzej Wiśniewski i Marcin Senda zameldowali się na drugich pozycjach w swoich klasach. — Polacy wystartowali także w dwóch innych klasach. W Runabout Veterans najwyżej z naszych skuterzystów był Arkadiusz Bartyzel, który ukończył zawody na piątej pozycji. Piotr Bojdo był dziesiąty, Marcin Warecha dwunasty, a Paweł Piątek czternasty. W klasie Runabout GP4 Juliusz Roman został sklasyfikowany na dziewiątej pozycji, a Mateusz Hepner na piętnastej — czytamy w komunikacie Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.
— Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych odbywały się w Ełku trzeci rok z rzędu. Do czempionatu zgłosiło się prawie stu zawodników z siedemnastu państw. Kolejna runda ME zostanie rozegrana w portugalskiej miejscowości Penafiel w dniach 15-17 lipca, a finał został zaplanowany na pierwszy weekend września w Levelek na Węgrzech — informuje biuro prasowe PZMWiNW.

WYNIKI GP POLSKI
Klasa Runabout GP1:
1. Gyorgy Kasza (Węgry) 66 pkt
2. Andrzej Wiśniewski (Polska) 65
3. Francois Medori (Francja) 52

Klasa Runabout GP2:
1. Mattias Siimann (Estonia) 72 pkt
2. Marcin Senda (Polska) 69
3. Jaciauskas Mindaugas (Litwa) 53

Klasa Runabout GP4 Ladies:
1. Nikola Dryjakova (Czechy) 75 pkt
2. Amanda Karasek (Polska) 64
3. Annemarie Randla (Estonia) 53

Fot. A. Skubis / motorowodniacy.org

PIŁKA NOŻNA\\\ Mistrz naszego województwa w kategorii juniorów młodszych, Olimpia Elbląg, nie sprostała w dwumeczu mistrzowi województwa łódzkiego AKS SMS Łódź i tym samym nie wywalczyła awansu do Centralnej Ligi Juniorów U-17.

• AKS SMS Łódź — Olimpia Elbląg 5:4 (4:3)
Bramki: Kowalczyk (8, 40), Banasiak (23), Latkowski (32), Madejski (80) — Sznajder (11), Stróżewski (13), Piróg (45), Szopiński (62),

OLIMPIA: Fidurski — Piróg, Sznajder, Tomankiewicz, Leszczyński, Kasprzykowski, Łąpieś, Szopiński, Stróżewski, Ruciński, Dziurdzia. Grali jeszcze: Olbryś, Giza, Tobojka, Tutaj, Dunaj,

Po pierwszym zdecydowanym zwycięstwie łodzian w meczu w Elblągu (1:5 dla SMS-u), drużyna gospodarzy była już jedną nogą w Centralnej Lidze Juniorów młodszych, a na dodatek zdecydowanym faworytem spotkania rewanżowego. Mimo to, elblążanie przystępowali do gry o zatarcie tego wyniku i powalczenie jak równy z równym i to im się powiodło. Olimpia w rewanżu zagrała lepiej niż w pierwszym spotkaniu i to we wszystkich formacjach, więc też osiągnęła przyzwoity rezultat, nawet mimo drugiej porażki.
Wynik spotkania już w 8 minucie otworzyli gospodarze, ale po kwadransie na prowadzeniu byli elblążanie. Jeszcze w pierwszej odsłonie meczu łodzianie po trzech golach z rzędu wyszli na drugie prowadzenie, tym razem 4:2, ale tuż przed przerwą kontaktowego gola zdobyli piłkarze Olimpii i na tablicy wyników pokazał się rezultat 4:3. Podopieczni trenera Władysława Obrębskiego nie mając nic do stracenia, walczyli z dużym zaangażowaniem i po jednym z kontrataków doprowadzili do remisu. Mecz zakończył się jednak zwycięstwem mistrza woj. łódzkiego — decydującą bramkę na wagę zwycięstwa w 81 minucie zdobył Madejski.
Po tym pojedynku trener elblążan Władysław Obrębski powiedział: — Było to wyrównane spotkanie. Podjęliśmy walkę i udowodniliśmy, że w piłkę grać potrafimy. Gdyby nie fatalne błędy w pierwszym meczu, a był to wypadek przy pracy, to kto wie jaki byłby rezultat w dwumeczu — mówi Obrębski. I dodaje: — Od nowego sezonu znów walczyć będziemy o tytuł mistrzowski w naszym województwie, choć zabraknie kilku piłkarzy, którzy rywalizować będą już w IV lidze.

Fot. Emil Marecki

Przypomnijmy, że w pierwszym letnim sparingu Stomil wygrał z Radunią Stężyca 2:0 po golach João Criciúmy i Marka Niewiadomskiego.

• Drużyna Stomilu Olsztyn jest w trakcie kolejnego tygodnia przygotowań do sezonu 2022/23 II ligi. Dzisiaj zespół trenera Piotra Jacka rozegra sparing z Polissią Żytomierz (Ukraina). — Kolejny tydzień (27 czerwca – 3 lipca) rozpoczniemy poniedziałkowym treningiem na boisku bocznym. We wtorek oraz czwartek odbędą się dwie jednostki treningowe, a w piątek jedna. Niedziela to dzień wolny — informuje oficjalny portal internetowy klubu z Olsztyna, stomilolsztyn.com. — Na środę zaplanowany jest mecz towarzyski z ukraińskim zespołem Polissia Żytomierz. W sezonie przerwanym przez wojnę drużyna występowała na zapleczu ukraińskiej ekstraklasy. Spotkanie odbędzie się w Olsztynku, pierwszy gwizdek sędziego o godzinie 12:00. Całość będzie otwarta dla Kibiców. W sobotnie południe miała odbyć się gra kontrolna z Wigrami Suwałki, jednak spotkanie zostało odwołane z powodu wycofania się zespołu z Suwałk z rozgrywek eWinner 2. Ligi. Obecnie trwają poszukiwania nowego sparingpartnera. O harmonogramie pracy w czwartym tygodniu będziemy informowali w nadchodzących dniach — czytamy na stronie internetowej OKS-u. **RED, JERZY KUCZYŃSKI**

ZBIERAJ EKIPĘ I ZAPISZ SIĘ DO REGAT SMOCZYCH ŁODZI!

SMOCZE ŁODZIE\\\ Przed nami kolejne święto w samym centrum Iławy. W sobotę 9 lipca na Małym Jezioraku odbędzie się już ósma edycja regat organizowanych przez klub Drakens.

Co roku, na początku lipca, na akwenie Małego Jezioraka ścigają się smocze osady. Nie inaczej będzie w tym roku. Klub Drakens Iława, czyli główny organizator, zaprasza nie tylko do kibicowania podczas ósmej już edycji Regat Smoczych Łodzi „O Złote Wiosło Jezioraka", ale też do czynnego udziału. — Chcemy popularyzować ten niesamowity sport. Pokazywać go, uprawiać, ale i zachęcać do udziału. Dlatego w naszych regatach tak ważna jest kategoria „Amator" — to w tej kategorii startują osoby, które na co dzień nie mają nic wspólnego ze smoczymi łodziami — mówi Wojciech Duda z klubu Drakens.

— Co najważniejsze — zapewniamy treningi przed zawodami, pomoc naszych zawodników, a także ubezpieczenie NW na czas zawodów i sternika, który posteruje Was wprost do linii mety. Wciąż macie możliwość zapisania swojej ekipy, potrzebujecie tylko od 8. do 10. osób i chęci! — dodaje wioślarz iławskiego klubu. Uwaga, w tym momencie na listach startowych jest już zapisanych 20 osad amatorskich!

Fot: Mateusz Partyga

Na zdjęciu regaty „O Złote Wiosło Jezioraka", które odbyły się w 2021 roku w Iławie

Zapisać można się mailowo na adres: drakens.ilawa@gmail.com lub przez profil FB Drakens Iława – Smocze Łodzie (https://www.facebook.com/smoki.ilawa). Regaty obędą się w sobotę 9 lipca, na akwenie Małego Jezioraka — miejscu idealnym do podziwiania zmagań na wodzie. — W historii regat zdarzały się osady formowane przez nauczycieli, również przedszkolnych, pracowników biurowych, przedstawicieli handlowych itd., czyli osoby, które na co dzień nie mają wiele do czynienia ze sportem. Oczywiście zapraszamy każdego, również grupy sportowe, kolegów z boiska, siłowni czy basenu. Każdy z uczestników otrzyma medal — zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Regaty zostały objęte honorowym patronatem burmistrza Iławy, zostały także wpisane w oficjalne obchody Dni Iławy, dlatego w sobotę 9.07 należy się spodziewać mnóstwa różnych atrakcji dla kibiców nad brzegiem Małego Jezioraka, obecne będą również foodtrucki. — Co ciekawe, w zawodach zapowiedziała swój udział reprezentacja iławskiego ratusza — już drugi rok z rzędu. Zapraszamy wszystkich na nasze regaty — czytamy w zaproszeniu, przyłączając się do niego. **ZICO**

eprasa.pl 84554cafb2

IGA ŚWIĄTEK W PIERWSZYM SWOIM MECZU TURNIEJU NA WIMBLEDONIE POKONAŁA WCZORAJ CHORWATKĘ JANĘ FETT (6:0, 6:3) I AWANSOWAŁA DALEJ. DLA POLKI TO 36. WYGRANA Z RZĘDU!

Fot. PAP

BARAŻOWY FINISZ SEZONU

PIŁKA NOŻNA\\\ Rominta i Polonia Iłowo będą bronić zaliczek w rewanżowych meczach barażowych o udział w forBET IV lidze. W rywalizacji o miejsca w okręgówce największe szanse ma Constract Lubawa, który pokonał na wyjeździe Tęczę Miłomłyn aż 4:0.

Środowe popołudnie ostatnie akcenty kończącego się sezonu piłkarskiego 2021/22 w województwie warmińsko-mazurskim. W barażowej dogrywce uczestniczy 12 zespołów, które rywalizują o miejsca w forBET IV lidze oraz klasie okręgowej. Rywalizacja w wyłonionych parach rozpoczęła się w weekend, a niektóre rozstrzygnięcia zwiastują naprawdę duże emocje w rewanżach.

Bardzo zaprawiona w barażowych meczach jest drużyna Rominty Gołdap, która od kilku sezonów właśnie w ten sposób kończy rozgrywki. Po kilku ostatnich niepowodzeniach, tym razem ekipa z Gołdapi jest o krok od zapewnienia sobie udział w forBET IV lidze. Wyjazdowe zwycięstwo 4:2 nad Błękitnymi Pasym to bardzo dobra zaliczka, tym bardziej, że w zasadniczym sezonie na swoim boisku Rominta odprawił z kwitkiem wszystkich rywali z grupy 1 ligi okręgowej, strzelając średnio ponad trzy gole w meczu.

— Nie czujemy się jeszcze czwartoligowcami, ale jesteśmy blisko osiągnięcia celu, który stawialiśmy sobie przed sezonem — mówi Michał Mościński, grający trener Rominty. — Mamy dobrą zaliczkę przed rewanżem. W pierwszym meczu pokazaliśmy charakter, bo szybko straciliśmy dwa gole i musieliśmy gonić wynik, a końcówka w naszym wykonaniu była bardzo skuteczna. Wierzę, że w rewanżu udowodnimy naszą wyższość nad Błękitnymi i będziemy świętować awans — dodaje Mościński.

W drugiej parze minimalną przewagę przed rewanżem ma Polonia Iłowo, która w końcówce spotkania zdobyła gola na wagę zwycięstwa i pokonała Polonię Pasłęk 2:1. Pasłęczanie na swoim boisku są jednak bardzo skuteczni i jeśli goście nastawią się tylko na obronę jednobramkowej przewagi, to mogą się srogo rozczarować.

— Pierwszy mecz był bardzo wyrównany i w rewanżu każdy wynik jest możliwy — mówi Marcin Bowsza, prezes klubu z Pasłęka. — Na pewno rewanż na swoim boisku daje nam pewną przewagę, ale wszystko jest teraz po stronie piłkarzy.

CHCEMY AWANSOWAĆ, JEDNAK NIE MA Z NASZEJ STRONY JAKIEJŚ DUŻEJ NAPINKI. MYŚLĘ, ŻE POD WIĘKSZĄ PRESJĄ BĘDĄ GOŚCIE, KTÓRYM GROZI SPADEK Z IV LIGI

— dodaje prezes Polonii Pasłęk.

Po pierwszych meczach zespołów z ligi okręgowej i wicemistrzów czterech grup A klasy na razie górą są wyżej notowane zespoły. Aż trzy z nich zdołały pokonać rywali, a Łyna Sępopol i Czarni Olecko zanotowały naprawdę wysokie zwycięstwa. Zespół spod Bartoszyc ograł 5:2 Kłobuka Mikołajki, a Czarni nie dali szans Błękitnym Stary Olsztyn, wygrywając 3:0. Atut własnego boiska w starciu z Agatem Jegłownik wykorzystał także Kormoran Zwierzewo, choć tu padł wynik 3:2 i A-klasowiec nie stoi w rewanżu na straconej pozycji.

Zupełnie inaczej ułożyła się rywalizacja w parze Tęcza Miłomłyn — Constract Lubawa. Goście zwyciężyli w sobotę aż 4:0 i trudno wyobrazić sobie, by zespół który wiosną kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa „wysypał" się na finiszu sezonu w tak spektakularny sposób i przegrał awans.

— Bardzo poważnie podeszliśmy do meczu z Tęczą i osiągnęliśmy wynik, który nas satysfakcjonuje — mówi Dawid Mederski, trener Constractu Lubawa. — Mieliśmy dobrze przeanalizowanych rywali, ale przede wszystkim pokazaliśmy swoje atuty. Udowadniamy, że zawodnicy szkoleni przez kilka lat w futsalu mogą stworzyć dobrze funkcjonujący zespół na dużym boisku.

AWANS DO LIGI OKRĘGOWEJ JEST PIERWSZYM KROKIEM, KTÓRY CHCEMY WYKONAĆ JAKO KLUB W NAJBLIŻSZYCH LATACH. CELEM JEST GRA W IV LIDZE, WIĘC CHCEMY UDOWODNIĆ, ŻE JESTEŚMY NA DOBREJ DRODZE.

Dawid Mederski jest szkoleniowcem A-klasowego zespołu od niedawna, bo przejął go w maju po odejściu Damiana Jarzembowskiego do GKS-u Wikielec. Jego kolega już zapisał się w historii nowego klubu, sięgając w sobotę po Wojewódzki Puchar Polski. Przed trenerem Constractu teraz znakomita okazja do wywalczenia awansu, więc to może być bardzo dobry sezon dla szkoleniowców wywodzących się z futsalowego klubu z Lubawy.

Warto poświęcić także nieco uwagi Tęczy, która wiosną punktowała zdecydowanie lepiej niż w rundzie jesiennej i awansowała w tabeli grupy 2, ale ostatecznie trafiła do baraży, a w nich na bardzo solidnego rywala, na tle którego wypadła blado. Inna sprawa, że drugi tak słaby występ w odstępie kilku dni po prostu nie przystoi drużynie z Miłomłyna, bo nawet jeśli przyjdzie spaść z ligi to warto zrobić to z honorem.

Wszystkie środowe mecze rozpoczną się o godz. 17.00. Trzeba pamiętać, że regulamin rozgrywek sezonu 2021/2022, prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej w Olsztynie, utrzymał w mocy przepis o bramkach strzelonych na wyjeździe jako handicup w przypadku zdobycia przez zespoły grające mecz i rewanż takiej samej liczby punktów i goli.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Fot. arch. Polonii Pasłęk

Polonia Pasłęk na swoim terenie podejmie dzisiaj imienniczkę z Iłowa. W pierwszym meczu Polonia Ił. wygrała u siebie 2:1

fot. arch. Constractu Lubawa

Constract Lubawa jest faworytem do wygrania dwumeczu z Tęczą — w pierwszym spotkaniu drużyna trenera Dawida Mederskiego zwyciężyła w Miłomłynie aż 4:0

Baraże o forBET IV ligę:
Rominta Gołdap — Błękitni Pasym (pierwszy mecz 4:2)
Polonia Pasłęk — Polonia Iłowo (1:2)

Baraże o ligę okręgową:
Kłobuk Mikołajki — Łyna Sępopol (2:5)
Agat Jegłownik — Kormoran Zwierzewo (2:3)
Constract Lubawa — Tęcza Miłomłyn (4:0)
Błękitni Stary Olsztyn — Czarni Olecko (0:3)
• początek wszystkich meczów o 17.00

eprasa.pl 84554cafb2